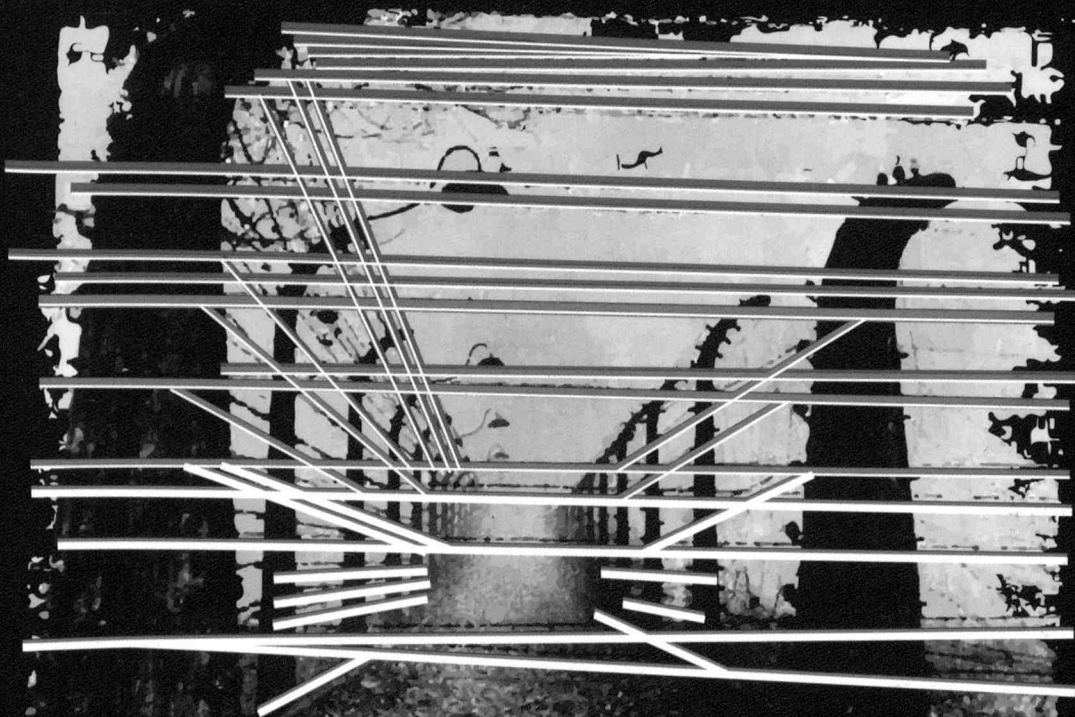


W hołdzie Serbom

WIEZIONYM

w obozach jenieckich



*Konteksty losów jeńców serbskich i innych narodów
Druga wojna światowa na Pomorzu i Śląsku w wybranych dokumentach
muzealnych i archiwalnych*

Wrocław 2015



Jolanta Aniszewska,
Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Stargardzie
Grażyna Trzaskowska
Archiwum Państwowe we Wrocławiu

**Konteksty losów jeńców serbskich i innych narodów
Druga wojna światowa na Pomorzu i Śląsku w wybranych
dokumentach
muzealnych i archiwalnych**

O wystawie słów kilka...

Wystawa *Pomeranija. Serbscy jeńcy wojenni w II Okręgu Wojskowym Wehrmachtu 1941-1945* powstała za sprawą przypadku. Jej zaczątkiem stał się cykl jenieckich portretów przez kilkadziesiąt lat znany tylko rodzinie, która je przechowywała. Autor portretów, serbski malarz akademicki mimo, że był czynnym artystą, do okresu przeżyć wojennych ani w swojej twórczości, ani we wspomnieniach nie powracał.

W powojennej polskiej rzeczywistości pamięć o jeńcach wojennych w niemieckiej niewoli podtrzymywali dawni jeńcy, przede wszystkim oflagów. Podobnie było w innych krajach, choć nie wszędzie tematyka ta była podejmowana w równym stopniu. Badania dotyczące obozów jenieckich usytuowanych w czasie II wojny światowej w niemieckiej prowincji Pomorze, a więc na obszarze tzw. II Okręgu Wojskowego (niem. Wehrkreis II; dalej: II OW) dotyczyły wielu aspektów, w tym narodowościowych grup jenieckich. W literaturze tematu najczęściej znaleźć można charakterystykę poszczególnych obozów, w ramach której opisywane są najczęściej w stopniu dość ogólnym poszczególne grupy armijne.

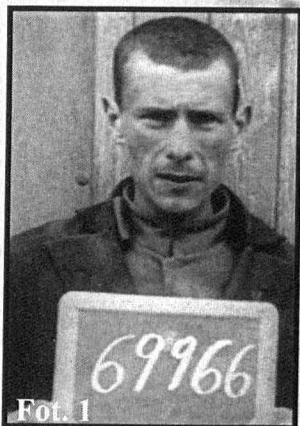
Pobyt jeńców jugosłowiańskim w II OW nie był dotąd przedmiotem monograficznego opracowania. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi zapewne w braku źródeł i literatury¹. Poza nielicznymi pracami o charakterze wspomnieniowym², wątek jeniecki niemal nie ma odbicia w badaniach serbskich, a to właśnie w krajach ojczystych jeńców zazwyczaj podejmowane były i są prace dokumentacyjno-badawcze.

Tematyka jeniecka w polskim muzealnictwie reprezentowana jest poprzez wystawy stałe (przede wszystkim w miejscach poświęconych pamięci jeńców dawnych obozów) oraz wystawy czasowe lub też części większych ekspozycji z reguły dotyczących II wojny światowej.

Serbskie portrety wojenne, którymi najpierw w formie depozytu dysponowało stargardzkie muzeum, mogły stać się samodzielną wystawą. Niestety wtedy wątek artystyczny zdecydowanie zdominowałby ich historyczny kontekst. Z tego względu scenariusz wystawy rozszerzony został o opis tych obozów jenieckich II OW, w których przebywali jeńcy serbscy. Trzecia, ostatnia sekwencja wystawy poświęcona była „obecnym-nieobecnym”, zmarłym jeńcom serbskim, których pochowano na tzw. Russenfriedhof, cmentarzu wojennym w Stargardzie.

1. W. Manoschek, „Serbien ist judenfrei“: militärische Besatzungspolitik und Judenvernichtung in Serbien 1941/42, Oldenbourg Verlag 1993; V. Glišić, *Der Terror und die Verbrechen des faschistischen Deutschlands in Serbien von 1941 bis 1944*, Berlin 1968; V. Glišić, *Teror i zločini nacističke Nemačke u Srbiji 1941-1944*, Beograd, 1970; G. Bojar-Fijałkowski, *Losy jeńców wojennych na Pomorzu Zachodnim i w Meklemburgii 1939-1945*, s. 54-55; B. Frankiewicz, *Praca przymusowa na Pomorzu Zachodnim w latach II wojny światowej*, Poznań 1969, s. 113; A. Szutowicz, *Serbowie na Pomorzu 1941-1945. Cz. 1*, „Kawaliera“, nr 1/2010, s. 5-7.

2. V. Živković, *Pomeranijada*, Požarevac 1967.



Fot. 1



Fot.2



Fot.3

W języku serbskim *Pomeranija* jest odpowiednikiem niemieckiego wyrażenia *Pommern*. *Pomeranija* to słowo, które stało się dla wielu żołnierzy serbskich synonimem niemieckiej niewoli, stąd jego pojawienie się w tytule wystawy.

Celem scenariusza wystawy było zwrócenie uwagi na serbskich jeńców wojennych, jedną z najbardziej zapomnianych grup jenieckich. O bytności Serbów nadal przypominają groby rozsiiane na cmentarzach obozowych. Niestety

Fot. 1. Jeniec serbski Milutin Grbin. Zmarł w 1942 r. w Stargardzie i pochowany został na tutejszym cmentarzu jenieckim. Ze zbiorów Deutsche Dienststelle w Berlinie, reprodukcja za: J. Aniszewska, *Pomeranija. Serbscy jeńcy wojenni w II Okręgu Wojskowym Wehrmachtu 1941-1945. Katalog wystawy*, Stargard 2013, s. 45.

Fot. 2. Tablica z nazwiskami jeńców serbskich pochowanych na Międzynarodowym Cmentarzu Wojennym w Stargardzie, fot. Jan Rusnok, MAH w Stargardzie.

Fot. 3. Kwatera serbska na dawnym Russenfriedhof w Stargardzie, fot. Jan Rusnok, MAH w Stargardzie.

Są one niemal jedynym świadectwem ich jenieckich losów. Nawet jeśli nie są one anonimowe, to poza nazwiskami żołnierzy niewiele wiadomo o nich samych. Wystawa w pewnym sensie zwracała uwagę także na nasz obowiązek przywracania pamięci nie tylko o czasie, ale i o ludziach...

Ekspozycja przygotowana przez niżej podpisaną prezentowana była od 7 listopada 2013 roku do 15 stycznia 2014 roku w Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Stargardzie, a od 25 czerwca do 31 sierpnia 2014 roku w opolskiej siedzibie Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach Opolu³. Wystawie towarzyszył katalog⁴, w którym szczegółowo omówione zostały źródła pozyskania informacji i eksponatów wykorzystanych na wystawie. Kwerenda obejmowała m.in. zbiory CMJW w Łambinowicach Opolu, Deutsche Dienststelle (WASt) w Berlinie, Narodni Muzej Užice (Muzeum Narodowe w Užicach), Vojni Muzej Beograd (Muzeum Wojskowe w Belgradzie), Istorijski Muzej Srbije Beograd (Serbskie Muzeum Historyczne w Belgradzie) oraz Zajednica udruženja žrtava Drugog svetskog rata Srbije, Beograd (Związek Jeńców Wojennych i Ofiar II wojny światowej Belgradzie). Na wystawie wykorzystano także eksponaty ze zbiorów prywatnych Janiny Woźniak, Andrzeja Szutowicza, Pawła Słomiana, Radovana Protića, Dariusza Czerniawskiego i Dariusza Pokaczajły⁵ oraz MAH w Stargardzie, a także wszelkie dostępne autorce materiały źródłowe i literaturę.

Wystawa prezentowana w Archiwum Państwowym we Wrocławiu jest jednocześnie zarówno skróconą, jak i zmienioną wersją wystawy. Obejmuje ona prezentację portretów Branko Kovačevića, plansze dotyczące pobytu serbskich jeńców w obozach jenieckich II OW oraz wybrane eksponaty. Wystawa poszerzona została o materiały pochodzące ze zbiorów AP we Wrocławiu. W ten sposób cel, który mocno zaważył na kształcie stargardzkiej wystawy podkreślenie historii miejsca, regionu sprawił, że w prezentacji wrocławskiej wystawa zyskała nowy kształt. W odniesieniu do Dolnego Śląska ekspozycja przedstawia archiwalia zachowane w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu oraz wybrane dokumenty Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej we Wrocławiu. W większości są to materiały aktowe, którym towarzyszą unikatowe Fotografie, udostępnione tu po raz pierwszy oraz szkice miejsc związanych z losami jeńców na Dolnym Śląsku. Ich sytuację przedstawiono na tle zasad prawa humanitarne, które zgodnie z wolą jego twórców, miało gwarantować jeńcom zachowanie godności i bezpieczeństwa. Zgromadzone archiwalia potwierdziły jednak inną rzeczywistość, gdzie normą było powszechne łamanie prawa przez niemieckie władze. Kwestie te prezentują materiały ukazujące poszczególne obozy jenieckie oraz problematykę zatrudnienia jeńców w gospodarce regionu.

3. Otwarcie wystawy towarzyszyło uroczystościom wieńczącym prace konserwatorskie przy pomniku Jeńców Serbskich na Starym Cmentarzu Jenieckim w Łambinowicach.

4. J. Aniszewska, *Pomeranija. Serbscy jeńcy wojenni w II Okręgu Wojskowym Wehrmachtu 1941-1945. Katalog wystawy*, Stargard 2013. Fragmenty katalogu zostały wykorzystane w niniejszej publikacji.

5. Serbska korespondencja jeniecka ze zbiorów Dariusza Pokaczajły została włączona dopiero do wrocławskiej prezentacji wystawy.

Obozy jenieckie w II Okręgu Wojskowym Wehrmachtu w okresie II wojny światowej

W czasie II wojny światowej granice niemieckiej prowincji Pommern (oraz północnej części Brandenburgii i Meklemburgii) pokrywały się mniej więcej z zasięgiem II Okręgu Wojskowego Wehrmachtu. Na tym obszarze powstały liczne obozy jenieckie: dulaży (obozы przejściowe), stalagi (obozы dla szeregowców i podoficerów) i oflagi (obozы dla oficerów). Większość jeńców trafiła do obozów typu: oflag i stalag.

Początek II wojny światowej, za który uznaje się agresję Niemiec na Polskę, wyznacza moment zakładania obozów jenieckich na obszarze Pomorza. Pierwszymi jeńcami byli więc żołnierze armii polskiej. Na Pomorze przywożono ich od połowy września 1939 roku. Wraz z rozwojem wojny trafiali tutaj żołnierze kolejnych armii. W stalagach przebywali jeńcy: dawni żołnierze armii polskiej, belgijskiej, holenderskiej, francuskiej, jugosłowiańskiej (głównie Serbowie, a mniejszym stopniu Chorwaci), radzieckiej, włoskiej, a w mniejszym wymiarze także amerykańskiej oraz brytyjskiej.⁹

W oflagach przekrój armijny jeńców był mniejszy. Jeńcy ci wywodzili się z armii: polskiej, francuskiej, belgijskiej, jugosłowiańskiej i holenderskiej.

Spośród wszystkich jeńców w II OW największą zbiorowość stanowili żołnierze armii francuskiej, a także Armii Czerwonej.

Wśród jeńców wojennych byli Europejczycy, Azjaci i Afrykańczycy, osoby różnych narodowości i wyznań. Najwyższy stan osobowy w obozach II OW odnotowany został w marcu 1943 roku i osiągnął on pułap przeszło 190 tys. osób. Do obozów o największym poziomie liczebnym należały trzy stalagi: II A Neubrandenburg, II B Hammerstein oraz II D Stargard, w których liczebność dochodziła okresowo do 38 000-40 000 jeńców. Stalagi te dysponowały rozbudowaną siecią komand pracy, w których przebywała zdecydowana większość jeńców. Szacuje się, że do pracy kierowano 80-95% spośród wszystkich jeńców stalagów.¹⁰ Z uwagi na rolniczy charakter tego obszaru zatrudniani byli oni przede wszystkim w rolnictwie.

Pomerania. Serbowie w niemieckiej niewoli w II Okręgu Wojskowym Wehrmachtu

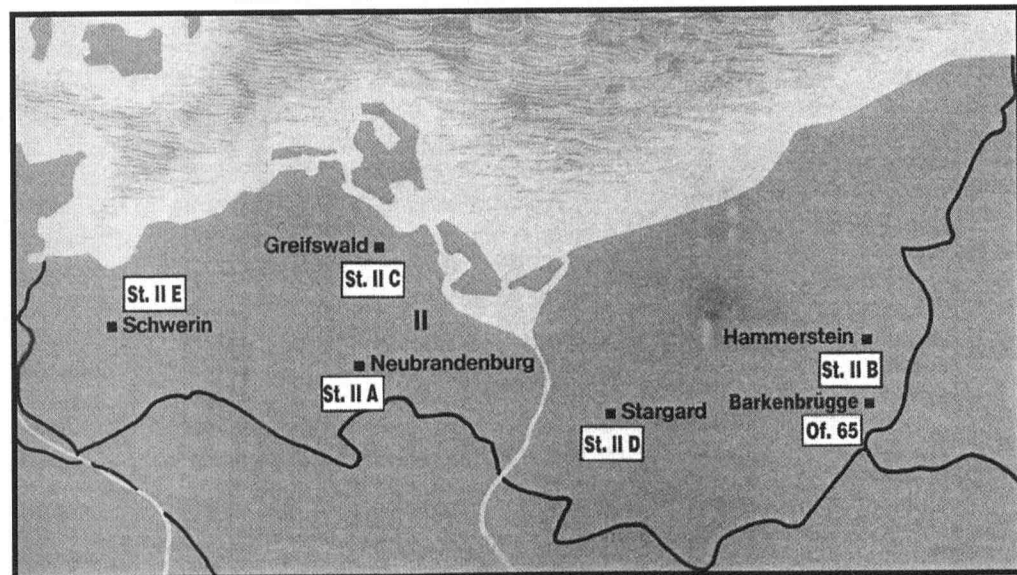
Agresja niemiecka na Królestwo Jugosławii rozpoczęła się 6 kwietnia 1941 roku. Trzy dni wcześniej w kraju ogłoszono mobilizację. Do ataku na Jugosławię przyłączyły się Włochy, Węgry i Bułgaria. Już 12 kwietnia wojska niemieckie zajęły Belgrad, a 17 kwietnia ogłoszono kapitulację.

9. S. Senft, Obozy jenieckie w II Okręgu Wojskowym Wehrmachtu w świetle materiałów z Archiwum Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie, w: *Zwykły żołnierski los. Jeńcy wojenni na Pomorzu Zachodnim (1939-1945)*, pod red. J. Aniszewskiej, R. Kobylarz-Buły, P. Stanka, Opole 2011, s. 8-50.

10. J. Aniszewska, *Źródła do badań nad problematyką jenieckich komand pracy na przykładzie Stalagu II D Stargard*, w: P. Gut, U. Kiel, J. Macholak, *Praca przymusowa na Pomorzu w latach 1939-1950. Stan i perspektywy badań naukowych oraz edukacji historycznej w Polsce i w Niemczech*, Greifswald-Szczecin 2014, s. 8

Żołnierze i obywatele Królestwa Jugosławii trafiali do niewoli od wiosny 1941 roku. Szacuje się, że jeniecki los stał się udziałem około 240 000 Jugosłowian (głównie Serbów)¹¹. Z liczby tej w maju 1944 roku w niewoli miało nadal przebywać 128 559 Jugosłowian.¹²

Jeńcy jugosłowiańscy przetrzymywani byli w obozach na terenie Niemiec oraz we Włoszech. Na obszarze II OW trafili oni do pięciu stalagów: II A Neubrandenburg (Meklemburgia - Pomorze Przednie), II B Hammerstein (obecnie: Czarne, woj. pomorskie), II C Greifswald (Meklemburgia - Pomorze Przednie), II D Stargard (obecnie Stargard Szczeciński, woj. zachodniopomorskie), II E Schwerin (Meklemburgia - Pomorze Przednie) oraz do Oflagu 65 Barkenbrügge (Barkniewko, nieistniejąca wieś w gminie Okonek, woj. wielkopolskie). Ich obecność w tych obozach jest potwierdzona w dokumentach, znamy także dane statystyczne¹³ odnoszące się do liczebności tej grupy jenieckiej.



Fot. 4. Mapa obrazująca lokalizację obozów jenieckich w II OW, w których przebywali jeńcy serbscy

Pierwszych jeńców przewieziono do obozów w: Neubrandenburgu, Greifswaldzie i Stargardzie. W zestawieniu statystycznym z 1 maja 1941 roku podano, że w tych trzech obozach przebywało 9 298 jeńców, z czego najwięcej w Stalagu II A i Stalagu II D.

Miesiąc później liczba jeńców jugosłowiańskich w II OW wzrosła do 17 269 osób. Wtedy też na pewno jeńcy przebywali także w Stalagu II B Hammerstein.

11. Podaję za: W. Manoschek, „Serbien ist judenfrei” ..., s. 32. Dane na temat liczebności jeńców jugosłowiańskich są rozbieżne. W serbskiej literaturze pojawiają się liczby od 215 000 do 344 000 jeńców serbskich, w polskiej zaś od 180 000 lub 240 000 Jugosłowian (głównie Serbów) wziętych do niewoli. Zestawienie literatury tematu zob. J. Aniszewska, *Pomerania...*, s. 4.

12. Ch. Christiansen, *Seven Years among Prisoners of War*, Ohio University Press 1994, s.21.

Do końca 1941 roku liczba ta utrzymywała się na zbliżonym poziomie około 16 - 17 000 jeńców. Najmniej jeńców, bo poniżej 2 500, przebywało w Stalagu II B. W pozostałych trzech stalagach ich stan osobowy był nawet dwukrotnie wyższy.



Fot. 5. Stalag II B Hammerstein, brama obozowa, ze zbiorów CMJW w Łambinowicach-Opole

W 1942 roku liczba jeńców w stalagach II OW spadła, w styczniu do około 14 000, a w kolejnych miesiącach zmalała poniżej 12 000.

Na początku kwietnia 1943 roku po raz pierwszy odnotowano jeńców jugosłowiańskich w Stalagu II E Schwerin. Do końca wojny stan tego obozu nigdy nie przekroczył jednak 1 000 jeńców. W 1943 roku w stalagach II OW przebywało od 10 000 do nieco powyżej 12 000 jeńców jugosłowiańskich, a w 1944 roku od 8 000 do 10 000.

13. Dane liczbowe)tzw. Statystyka Genewska(podają za: S. Senft, Obozy jenieckie w II Okręgu Wojskowym Wehrmachtu..., s. 8-50. Kopie tych materiałów)pochodzących z zasobów Archiwum Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża)dalej: MKCK(w Genewie oraz z Bundesarchiv Militärarchiv we Freiburg(znajdują się w CMJW w Łambinowicach-Opolu.

Wykorzystano także raporty z wizytacji przedstawicieli MKCK w obozach II OW tj.: raport z wizytacji Stalagu II A z 13 marca 1944 roku; raporty z wizytacji Stalagu II B z: 22 października 1941 roku, 24 lipca 1942 roku, 24 listopada 1942 roku, 1 marca 1944 roku, 9 sierpnia 1944 roku; raporty z wizytacji Stalagu II D z: 21 października 1941 roku, 22 lipca 1942 roku, 26 listopada 1942 roku, 11 czerwca 1943 roku, 26 lutego 1944 roku, 12 sierpnia 1944 roku; raporty z wizytacji Stalagu II E z: 21 lutego 1945 roku. Kopie raportów w: CMJW Łambinowice-Opole, Materiały i Dokumenty, Raporty, sygn.17, 20; MAH Stargard, Archiwum Pamięci świadków i świadectw Historii)dalej: Archiwum Pamięci(, Archiwalia, sygn. 10/1, 10/2, 10/3.

Od 1 października 1944 roku wykazywana jest także obecność jeńców w Oflagu 65 Barkenbrügge. Pierwsze dane mówiły o 1 608 oficerach i 26 ordynansach. Miesiąc później łączna liczba jeńców jugosłowiańskich w Oflagu 65 przekroczyła 2 000.

Ostatnie znane dane odzwierciedlają stan na 1 stycznia 1945 roku. W Stalagu II A przebywało wówczas 1 977 jeńców, w II B 1 676, w II C 2 062, w II D 2 204, a w II E 908. W Oflagu 65 było zaś 2 726 jeńców z dawnego Królestwa Jugosławii.

Jednym z pierwszych obozów jenieckich, do którego trafili Serbowie był Stalag II A Neubrandenburg. W dokumentach obozowych Jugosłowianie zostali odnotowani już 1 maja 1941 roku. Przez cały ten rok w Stalagu II A przebywało od 4 000 do przeszło 5 000 jeńców jugosłowiańskich. W kolejnych latach stan osobowy tej grupy jenieckiej zmniejszył się do ok. 2 000 jeńców. Z raportu MKCK wiadomo, że w marcu 1944 roku według danych komendatury Stalagu II A przebywało w nim 1 882 jeńców, z czego 545 było w obozie głównym, pozostali zaś zapewne w komandach pracy. Dane podane przez męża zaufania wynosiły odpowiednio: 1 937 oraz 437.



Fot. 6. Grupa jeńców jugosłowiańskich w Stalagu II A Neubrandenburg, ze zbiorów CMJW w Łambinowicach-Opole

W Stalagu II B Hammerstein Jugosłowianie zostali odnotowani po raz pierwszy 1 czerwca 1941 roku (statystyka obozowa). W roku tym w obozie przebywało około 2 500 jeńców jugosłowiańskich. Przez cały 1942 rok i pierwszą połowę kolejnego roku liczba ta wynosiła około 2 000, później zaś nieco spadała. Najniższy stan jeńców jugosłowiańskich w obozie odnotowano na przełomie

1944/1945 roku i wynosił on około 1 670 jeńców.

Niewiele wiemy o pobycie jeńców serbskich w Stalagu II C Greifswald, mimo że w obozie tym przebywała stosunkowo duża liczba jeńców jugosłowiańskich. W statystyce obozowej zostali oni odnotowani dość wcześnie, bo 1 maja 1941 roku. Od czerwca 1941 roku do końca roku na stanie obozu wykazywano około 5 000 jeńców jugosłowiańskich. Od lutego 1942 roku do kwietnia 1944 roku liczba ta była niższa i wahała się w przedziale 3 000 - 3 500 jeńców, później zaś około 2 700.

Już 1 maja 1941 roku Jugosłowianie zostali odnotowani w statystyce obozu Stalag II D Stargard. Od czerwca do grudnia 1941 roku w obozie przebywać miało przeszło 4 000 jeńców jugosłowiańskich. W latach 1942-1943 liczba ta spadała i wynosiła najczęściej około 3 000. W 1944 roku w Stalagu II D przebywało około 2 500 jeńców armii Królestwa Jugosławii, a na przełomie roku następnego około 2 200.

Po raz pierwszy w statystyce obozu Stalag II E Schwerin Jugosłowianie zostali odnotowani 1 kwietnia 1942 roku. Ich liczba wahała się od 860 do blisko 1 000 jeńców. W lutym 1945 roku było tam 917 jeńców tej narodowości.

W stalagach przebywała jedynie niewielka część jeńców. Większość z nich kierowana była do pracy, a oddziały robocze rozproszone były często w dość znacznej odległości od obozu stałego. Dane na temat pracy jeńców jugosłowiańskich są bardzo ograniczone.¹⁴ W oddziałach roboczych pracowało około 90% jeńców serbskich Stalagu II B Hammerstein oraz około 85-90% jeńców serbskich Stalagu II D Stargard. Serbów kierowano do prac w rolnictwie. W stalagu Stargard dotyczyło to wszystkich lub niemal wszystkich pracujących jeńców, w stalagu Hammerstein 85% (pozostałe 15% zatrudnionych było w przemyśle lub warsztatach rękodzielniczych).

W raporcie z wizytacji Stalagu II B Hammerstein z października 1941 roku wskazano, że stan osoby jeńców serbskich wynosił 2 452, z czego 2 256 pracowało w komandach pracy. W lipcu kolejnego roku w Stalagu II B przebywało 2 098 jeńców, z czego w obozie głównym jedynie 119. Pod koniec roku w listopadzie stan liczebny jeńców serbskich był niemal identyczny. Na 2 056 jeńców, tylko 178 było w stalagu. W marcu 1944 roku było 1 786 jeńców jugosłowiańskich, z czego 165 w obozie, a w sierpniu tego samego roku 1 752, z czego 207 w obozie, a 40 w izbie chorych lub szpitalach.

Podobnie sytuacja wyglądała w Stalagu II D, dla którego także zachowały się dane liczbowe dotyczące zatrudniania jeńców jugosłowiańskich. W raportach MKCK pisano, że w październiku 1941 roku w obozie przebywało 4 200 jeńców jugosłowiańskich, z czego aż 3 900 pracowało poza obozem.

14. Dane na temat komand pracy jeńców jugosłowiańskich znaleźć można w raportach z wizytacji przedstawicieli MKCK: Stalag II A 13 marzec 1944 roku; Stalag II B 22 październik 1941 roku, 24 lipiec 1942 roku, 1 marzec 1944 roku, 9 sierpień 1944 roku; Stalag II D 22 lipiec 1942 roku, 26 listopad 1942 roku, 11 czerwiec 1943 roku, 12 sierpień 1944 roku. Zob. także G. Bojar-Fijałkowski, *Losy jeńców wojennych...*, s. 241-242.

W grupie tej byli także Chorwaci. W lipcu 1942 roku liczba jeńców serbskich spadła do 2 480, z czego 412 przebywało w obozie, a 45 w izbie chorych. W listopadzie wynosiła ona odpowiednio 2 711 (w tym 394 w obozie oraz 34 w szpitalu). W czerwcu 1943 roku 2 950 (z czego 499 w obozie). W lutym 1944 roku 2 654 (w obozie 406), a w sierpniu 2 481 (w obozie 298 jeńców).

Warunki panujące w komandach pracy były zapewne zróżnicowane, w zależności od miejsca i rodzaju pracy. Niemniej w raportach MKCK zwracano uwagę na podstawowe problemy tej grupy jenieckiej: niedostateczne wyżywienie, katastrofalny stan ubrań, złe warunki zamieszkania i pracy. W raportach z wizytacji w obu stalagach znajdziemy wzmianki o tym, że jeńcy w komandach pracy byli źle traktowani. W raporcie z listopada 1942 roku pisano, że nie otrzymują oni wynagrodzenia za swoją pracę (Stalag II D). Wydłużano im także czas pracy. W Stalagu II D musieli oni pracować w niedzielę, a w Stalagu II B ich tydzień pracy wynosi nawet 72 godziny.

Pełna lista komand pracy omawianych stalagów jest nieznana. W Stalagu II A jeńcy pracowali w 112 wydzielonych narodowych komandach pracy. W Stalagu II B były m.in. komanda 566 Linz (obecnie: Liniec) oraz 1355 Bügen (Bugno)¹⁵. Mężem zaufania w Linz był Belimir Petrovic. W Stalagu II D w czerwcu 1943 roku było 114 komand. O kilku z nich wiemy nieco więcej: w komandzie Granow (Granowo) w okręgu Friedeberg (Strzelce Krajeńskie) skarżono się na surową dyscyplinę.

Z niewiadomych przyczyn 5 lutego 1943 roku został tam zabity jugosłowiański jeniec Stanislav Živojnović. Jeńcy jugosłowiańscy pracowali także w komandzie nr 250 Ravenstein (Wapnica), 2293 Tankow (Danków) oraz w majątku Kloxin (Kłodzino). Oba wymienione z numerów komanda liczyły odpowiednio 20 i 23 jeńców. W 1944 roku mężami zaufania w tych oddziałach byli: Karanović Stanko i Plavac Peter. W 1942 roku grupę 450 jeńców jugosłowiańskich skierowano do prac na kolei w Szczecinie, a potem wysłano do Norwegii.¹⁶

Do wyjątkowych źródeł należy raport z wizytacji MKCK w komandzie pracy Bügen (Bugno), z lipca 1942 roku. Był to oddział roboczy Stalagu II B Hammerstein noszący numer 1355. Mężem zaufania w tym komandzie był serbski żołnierz Kosta Pavković. W dużym gospodarstwie (majątku?) pracowało 11 jeńców serbskich. Mieszkali w zimnej, wilgotnej i pozbawionej okien remizie (budynku gospodarczym?). Jedynym źródłem światła były dwie żarówki elektryczne. W pomieszczeniu znajdowały się trzypiętrowe prycze. Jeńcy, z uwagi na warunki, zmuszeni byli do spania w ubraniach. Serbowie pracowali ponad dziesięć godzin dziennie, a jedynie w niedzielne popołudnia mieli czas wolny. Za dzień pracy w sezonie otrzymywali 70 pfennigów lub 54 zimą. Wizytujący napisali, że jeńcy byli źle traktowani, a ich ubrania (mundury) były mocno zniszczone. Rzadkością były buty, zamiast nich używano sabotów. Jedynym miejscem, gdzie mieli dostęp do wody było podwórze gospodarstwa i znajdująca

15. Od 1953 roku włączone w granice miasta Szczecinka.

16. B. Frankiewicz, *Praca przymusowa na Pomorzu Zachodnim...*, s. 113.

się tam pompa.

Serbowie otrzymywali wyżywienie w miejscu pracy. Składało się ono z zupy, chleba i ziemniaków. Te ostatnie podawano zarówno na obiad jak i kolację. Czasami tylko dostawali mięso, marmoladę.

Sytuacja oficerów przebywających w oflagach była z reguły nieco lepsza, choć w przypadku jedyne go na Pomorzu obozu dla serbskich oficerów zasada ta chyba jednak nie miała zastosowania. Od początku października 1944 roku funkcjonował Oflag 65 Barkenbrügge.¹⁷ Wtedy też w obozie przebywało 1 813 jeńców, z czego 1 634 to Jugosłowianie, co czyniło go obozem narodowym. Oprócz oficerów, wśród jeńców tego obozu byli także żołnierze pełniący funkcję ordynansów. W listopadzie 1944 roku stan liczebny obozu przekroczył 2 000 osób (1 965 oficerów oraz 49 ordynansów). W grudniu wynosił on 2 192 osoby (1 960 oficerów, 53 ordynansów i 179 jeńców radzieckich). Najwyższy stan osobowy obozu odnotowano 1 stycznia 1945 roku: liczba jeńców sięgnęła blisko 3 000, w tym 2 606 oficerów, 120 ordynansów oraz 186 jeńców radzieckich.¹⁸

O dniu codziennym w obozach jenieckich wiemy tyle, ile informacji przekazali sami jeńcy lub dokumenty. Szczególnym źródłem są raporty z wizytacji obozów prowadzonych przez MKCK.



Foto. 7. Serbscy jeńcy Stalagu II D Stargard podczas prac rolnych, ze zbiorów CMJW w Łambinowicach-Opole

17. W Barkenbrügge w czasie II wojny światowej funkcjonowało kilka obozów jenieckich (Stalag II H)302(, Stalag 351, Oflag 67).

18. S. Senft, *Obozy jenieckie w II Okręgu Wojskowym Wehrmachtu...*, s. 37-38. Zob. także: A. Szutowicz, *Serbowie na Pomorzu...*, s. 5-7; Tenże, *Wokół Barkniewka i Bornego Sulinowa, „Odkrywca”*, nr 1 (156) 2012; G. Bojar-Fijałkowski, *Losy jeńców wojennych...*, s. 121-122.

Traktowanie jeńców jugosłowiańskich w niewoli bywa przyrównywane do sytuacji jeńców polskich.¹⁹ Oflag 65 postrzegany był przez Serbów jako obóz karny,²⁰ a warunki panujące w stalagach II OW określić należy, jako co najmniej trudne.

Raporty z wizytacji MKCK pokazują schematyczny obraz obozów ograniczony najczęściej do danych liczbowych i ogólnych informacji na temat potrzeb jeńców, opieki medycznej i organizacji życia obozowego. Raporty, jeśli nie wskazano w nich inaczej, dotyczą realiów obozu stałego, co oznacza, że warunki tam panujące dotyczyć mogły jedynie niewielkiej części ogółu jeńców. Znajdziemy tam także wzmianki o mężach zaufania, zasadach prowadzenia korespondencji i pomocy międzynarodowej (paczki). Informacje są najczęściej bardzo krótkie i opisane jako odnoszące się do jeńców jugosłowiańskich, bez sprecyzowania do jakiej narodowości należy odnieść opisywane tam zdarzenia, a przecież w niewoli niemieckiej, w grupie jeńców jugosłowiańskich byli nie tylko Serbowie, ale i Słowenci, Chorwaci, Węgrzy, Rumuni.

W obozach jenieckich stosowano zasadę izolowania od siebie jeńców poszczególnych narodowości. Podobnie było w stalagach II OW, gdzie jeńców serbskich grupowano w ramach baraków. Oddzielano przy tym jeńców serbskich nie tylko od żołnierzy innych armii, ale i od jeńców chorwackich (tak było np. w Stalagu II D Stargard). Warunki bytowe jakimi dysponowali Serbowie były zdecydowanie trudniejsze niż te w jakich przebywali np. jeńcy francuscy. W Stalagu II A Neubrandenburg jeńcy serbscy nocowali w przepelnionych barakach, a w Stalagu II E Schwerin, pod koniec wojny, jeńcy jugosłowiańscy w stopniu aspiranta byli wraz z podoficerami francuskimi narodowości żydowskiej przetrzymywani byli w baraku karnym, gdzie panował zaostrzony rygor. Trzydziestu pięciu jeńców jugosłowiańskich przebywało w tym baraku od około 10 miesięcy. Pozbawieni byli oni podstawowych warunków higienicznych. Podczas alarmów lotniczych (naloty) drzwi tego baraku były zamknięte.

We wszystkich stalagach II OW serbscy jeńcy wojenni mieli problem z umundurowaniem i butami. Ich odzież była w fatalnym stanie, a tylko niektórzy mogli liczyć na poprawę tego stanu rzeczy. Na brak butów skarżyli się jeńcy Stalagu II A Neubrandenburg, a dodatkowych zapasów odzieży Stalagu II B Hammerstein. W raportach MKCK z wizytacji tego ostatniego obozu zwracano uwagę na ten problem od 1942 roku do końca wojny. Jeszcze wcześniej, bo od jesieni 1941 roku pisali o tym wizytujący Stalag II D Stargard. W obozie tym, w listopadzie 1942 roku pisano, że co trzeci jeniec, nie ma skórzanych butów. O ile zaopatrzenie w buty i koszule uległo polepszeniu w 1943 roku, to problem

19. W takim tonie o oficerach obu armii wypowiada się np. Chris Christiansen, który z ramienia YMCA (Young Men's Christian Association, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej) wizytował w czasie wojny obozy jenieckie. Zob. Ch. Christiansen, *Seven Years among...*, s. 27.

20. P. Vasić, V. Četković, M. Zdravković, *Branko Kovačević, paleta i zavičaj. Retrospektiva stvaralaštva povodom 75 godina života i 50 godina umetničkog rada*, Titovo Užice 1985, s. 16.

mundurów pozostał nierozwiązany, aż do lata następnego roku. A i wtedy jedynie część jeńców otrzymała płaszcze, kurtki i spodnie. Nadal także proszono o dostarczenie butów, bielizny i skarpet. Doraźnie problem rozwiązywano naprawiając odzież i obuwie w funkcjonujących na terenie Stalagu II D warsztatach szewskim i krawieckim, w których pracowało 20 Serbów.

Zapewne wyziębienie i niedożywienia miały bezpośredni wpływ na kondycję zdrowotną jeńców. We wszystkich obozach funkcjonowały izby chorych. W rewirze szpitalnym Stalagu II D część serbska była wydzielona, dla tych jeńców przeznaczony był jeden z trzech szpitalnych baraków. W sierpniu 1944 roku wyposażenie tych baraków oceniano jako prymitywne. Lekarze wszystkich narodowościowych izb chorych zgodnie oświadczyli, że potrzebują przede wszystkim materiałów opatrunkowych, jodyny oraz mydła.

W raportach MKCK zachowały się dane na temat obsady personalnej szpitali. W Stalagu II A był serbski lekarz oraz czterech jugosłowiańskich sanitariuszy. W Stalagu II B w 1941 roku w obozowej izbie chorych pracowało dwóch lekarzy Serbów, a kolejnych pięciu Serbów stanowiło ekipę sanitarną w komandach pracy. W lipcu 1942 roku personel medyczny liczył dwóch lekarzy i trzech sanitariuszy. W marcu 1944 roku było czterech lekarzy i 10 osób personelu medycznego. Znane są nazwiska dwóch lekarzy i imię jednego z sanitariuszy. Byli nimi: Bosović Livoin (Vojin?), Babić Stojadin oraz Slavko (sanitariusz szpitala obozowego). W Stalagu II D w latach 1941-1943 roku pracowało dwóch lekarzy. W latach 1943-1944 był to: Ljubomir Jovanović, a w 1944 roku także Boris Sujetin. W 1942 roku personel medyczny stanowiło od pięciu do siedmiu sanitariuszy. Od lata 1942 roku wśród jeńców serbskich tego obozu stwierdzano przypadki zachorowań na gruźlicę oraz tyfus plamisty. Zachorowania na tyfus potwierdzono także na początku 1942 roku w Stalagu II B.

Jeńcy poważnie chorzy mieli być, co odnotowywano w raportach MKCK, odsyłani do kraju. W raportach z wizytacji Stalagu II D i Stalagu II B pojawiają się informacje o jeńcach oczekujących, z powodu podeszłego wieku lub zaawansowanej choroby, na powrót do domów. W dokumentach dotyczących obozu Stargard pisano jedynie o oczekujących na repatriację, natomiast w tych, które dotyczyły stalagu w Hammerstein zawarto wzmianki o 66 jeńcach serbskich zwolnionych z niewoli latem 1942 roku oraz 170 oficerach odesłanych do Belgradu. Niezdatnych do pracy jeńców tego obozu w sierpniu 1944 roku kierowano do Stalagu IIA Neubrandenburg.

W raportach MKCK odnotowywano także prośby jakie jeńcy kierowali do wizytujących. Wielokrotnie prosili oni o instrumenty muzyczne²¹ (wymieniane są bałałajki i tamburyny), serbskie książki i opiekę duchownych. Wyjątkowe, jak ma realia wojenne, było życzenie jeńców Stalagu II B Hammerstein, którzy prosili o serbską flagę. Jeńcy ze Stargardu chcieli zaś otrzymać piłkę nożną, co jest zrozumiałe, w obliczu tego, że na terenie obozu było boisko, a zachowana dokumentacja fotograficzna potwierdza, że odbywały się na nim mecze piłki nożnej pomiędzy Francuzami a Serbami.

21. Pisał o tym także: Ch. Christiansen, *Seven Years among...*, s. 47-48.



Fot. 8. Mecz piłki nożnej pomiędzy francuskimi i serbskimi jeńcami Stalagu II D Stargard, ze zbiorów MAH w Stargardzie

Opieka duszpasterska nie zawsze była zapewniana. W Hammerstein zapewne do końca pobytu w obozie jeńcy byli jej pozbawieni, skoro pisano o tym wielokrotnie w raportach MKCK. Kapłana nie było także w obozie w Neubrandenburgu. Jedynie w obozie w Stargardzie, od drugiej połowy 1942 roku do końca wojny (?) był ksiądz prawosławny. Miał on do dyspozycji kaplicę (zapewne usytuowaną w jednym z baraków) znajdującą się na terenie obozu. W lutym 1944 roku księdzem tym był Nikolei Michailov.

Prawdopodobnie we wszystkich obozach były biblioteki, choć czy zawierały one serbskie księgozbiory tego nie wiemy. Na pewno książki w języku ojczystym jeńców były w obozach Hammerstein i Stargard. W pierwszym z nich biblioteka liczyła początkowo 400 woluminów, a w listopadzie 1942 roku liczba książek wzrosła do 700. W marcu 1944 roku było ich 1 500, ale już w sierpniu tylko 800. W Stalagu II D serbskie książki pojawiły się prawdopodobnie dopiero w 1944 roku. W sierpniu księgozbiór ten liczył 200 woluminów.

Ważną częścią obozowego życia, wykorzystywaną przez władze obozowe jako środek restrykcyjny, było prawo do korespondencji. Zarówno w Stalagu II B Hammerstein jak i w Stalagu II D Stargard jeńcy mieli prawo do jednego listu i dwóch kartek miesięcznie. Listy mogły być pisane po serbsku, natomiast kartki tylko po niemiecku. Zarówno z korespondencją jak i otrzymywaniem paczek były trudności. Te ostatnie nie zawsze przychodziły kompletne. Listy wysyłane w 1941 roku z Belgradu do Stalagu II D Stargard przybywały po sześciu dniach. Po dwóch latach odpowiedzi na listy wysłane z obozu już po 3-4 tygodniach. Do Stalagu II D od października 1941 roku docierały paczki wysyłane przez Serbski Czerwony

Krzyż. Pomoc taką świadczył także Amerykański Czerwony Krzyż. Jedynie Serbowie pochodzący ze strefy anektowanej przez Węgry oraz jeńcy z Bośni nie mogli otrzymywać paczek. Paczki przychodziły nieregularnie, były niekompletne (szczególnie paczki żywnościowe), a sposób ich podziału wywoływał konflikty, szczególnie pomiędzy Serbami a Chorwatami. Ci ostatni mimo, że korzystali z paczek zbiorowych, nie chcieli dzielić się z Serbami swoimi paczkami osobistymi. Nie wszystkie transporty z pomocą rzeczową dla jeńców serbskich docierały też do obozu.

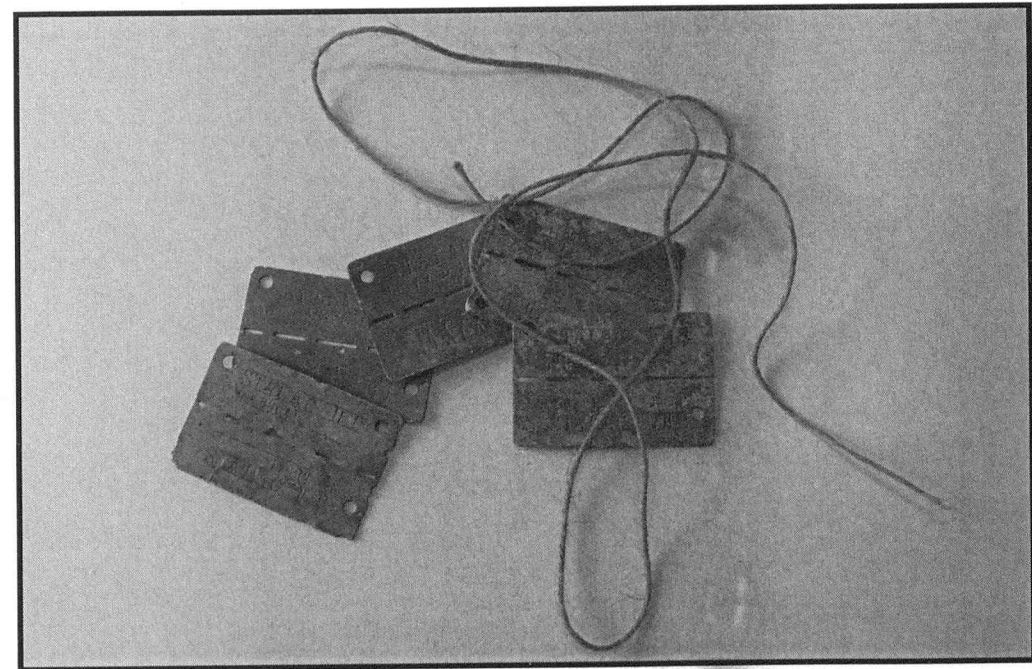
Raporty MKCK zawierają także nazwiska mężów zaufania. W Stalagu II A Neubrandenburg w marcu 1944 roku był nim Dragomir Kalinić, w Stalagu II E Schwerin w lutym 1945 roku był Milošević Dragoljub. W Stalagu II B Hammerstein student teologii, starszy sierżant Vladimir Sajković. Pełnił on tę funkcję przynajmniej do lipca 1942 roku. Od listopada 1942 roku do sierpnia 1944 roku w raportach MKCK jako mąż zaufania jeńców serbskich wymieniany jest sierżant Vladimir Durovi (Đurović). W Stalagu II D w 1944 roku biuro jugosłowiańskiego męża zaufania liczyło 6 osób. W październiku 1941 roku mężem zaufania jeńców serbskich był sierżant Tihomir Franzuski (Francuski?). Pełnił on tę funkcję przynajmniej do sierpnia 1944 roku. Obok niego w 1941 roku wymieniany jest szef policji Dragoljub Tovljanc.

(Nie)zwykle rzeczy świadectwa serbskiej niewoli

Losy ludzi w muzealnej przestrzeni bardzo często pokazujemy poprzez przedmioty, które w symboliczny sposób stanowią o ich przeszłości. Często są one zwyczajne, niepozorne, czasami typowe i powtarzalne. Są to najczęściej osobiste dokumenty, fotografie, listy, albo przedmioty używane na określonym etapie życia. Podobnie jest z pamiątkami jenieckimi, których z obiektywnych względów jest niewiele. Zwyczajna łyżka, tobołek, czy też pamiątnik z wpisami towarzyszy niedoli to niepozorne przedmioty, które nabierają znaczenia jedynie w zestawieniu z historią konkretnego człowieka. Żołnierza, który w niewoli identyfikowany był poprzez numer...

Podczas rejestracji w obozie jeńcy otrzymywali tabliczki z wybitymi numerami. Na tabliczkach tych umieszczano także informacje o rodzaju i numerze obozu. Te oznaczenia towarzyszyły jeńcom do końca ich niewoli. Znajdujemy je na korespondencji, dokumentach kancelarii obozowych, fotografiach wykonanych podczas rejestracji w obozie. Przełamana połówka tabliczki trafiała (a przynajmniej powinna trafić) wraz ze zmarłym do grobu i stać się jego ostatnim znakiem tożsamości. Numerami jenieckimi znakowane także bywały jenieckie groby.

Polscy jeńcy mówili o nich „psie marki”, bo przypominały im znaczki przyczepiane zwierzętom. W literaturze często określa się je jako nieśmiertelniki. Tabliczki noszone były przez jeńców na szyi przez cały okres niewoli. Wielu zabrało je na pamiątkę wracając do swoich domów. Znajdowane też są na terenach poobozowych. Są chyba najbardziej charakterystycznym, a dla wielu jeńców czy też ich rodzin, jedynym świadectwem niewoli.



Fot. 9. Jenieckie tabliczki identyfikacyjne, fot. Jan Rusnok, MAH w Stargardzie

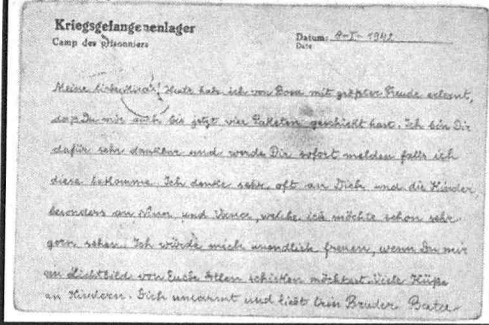
Jeńcy przebywający w niewoli nie posiadali zbyt wiele osobistych rzeczy. Ze światem zewnętrznym i swoimi bliskimi komunikowali się za pośrednictwem korespondencji. Mieli prawo wysyłać i otrzymywać kartki pocztowe, listy i paczki. Prawo to bywało jednak bardzo mocno ograniczane przez władze obozowe zarówno w zakresie ilości jak i treści. Korespondencja podlegała cenzurze, co powodowało, że nie można było pozwolić sobie na swobodę wypowiedzi. Wielu jeńców traktowało jednak obozowe listy jak cenną pamiątkę, jedyne namacalne świadectwo więzi łączących ich z bliskimi w ogarniętej wojną Europie. Do zbiorów publicznych korespondencja jest najczęściej przekazywana przez rodziny, co pozwala odtworzyć historię konkretnego człowieka. Niestety w przypadku jej kupowania na rynku antykwarycznym lub aukcyjnym jedynym źródłem informacji o jeńcu jest tylko dany list czy też kartka. W jenieckiej wielonarodowej rzeszy jeńców poszczególni żołnierze wtapiali się w tłum. Czasami jednak zachowane materiały archiwalne sprzyjają badaczom. Na wystawie prezentowana jest korespondencja, której nadawcą lub adresatem był dr Ljubomir Jovanović. Nazwisko to zostało wymienione w raportach z wizytacji przez MKCK Stalagu II D. Wynika z nich, że dr Jovanović²² był lekarzem w rewirze szpitalnym tego obozu.

Wyjątkowym świadectwem obozowego życia są fotografie. Większość z nich przeszła obozową cenzurę, o czym świadczą stemple na odwrotach. Niektóre z nich zostały wykonane podczas wizytacji przedstawicieli MKCK, a inne na zlecenie władz obozowych w celach propagandowych. Wymowny charakter mają zdjęcia identyfikacyjne jeńców, które były dołączane do ich kart personalnych przechowywanych w komendanturze obozu. Karty zmarłych w Stargardzie

22. Pochodzą one ze zbiorów Dariusza Pokaczajły.



Fot. 10



Fot. 11

Fot. 10. Karta pocztowa, której adresatem był dr Ljubomir Jovanović, lekarz w rewirze szpitalnym Stalagu II D Stargard, ze zbiorów Dariusza Pokaczajły

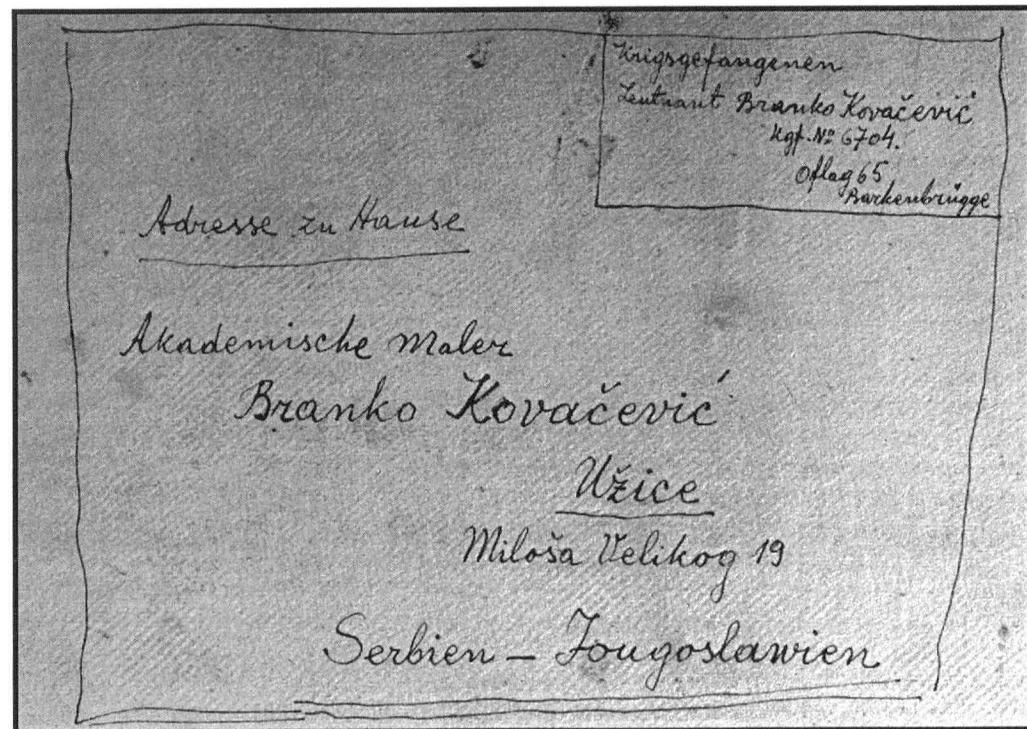
Fot. 11. Orzeł z czapki serbskiego jeńca Stalagu II B Hammerstein, ze zbiorów Pawła Słomiana

Jeńców serbskich są przechowywane w Deutsche Dienststelle (WASt) w Berlinie. Jeńcy zostali na nich sfotografowani z tabliczkami, na których wypisano ich numery obozowe.

O żołnierskim wątku życiorysów jeńców wojennych przypominają prezentowane na wystawie fragmenty umundurowania (pagony, orły z czapek), kopie i oryginalne przedmioty stanowiące część wyposażenia armii serbskiej (np. ładownica).

W niewoli wielu jeńców próbowało także wykonywać przedmioty, które nie zawsze spełniały funkcje użytkowe, czasami po prostu miały być pamiątką z pobytu w obozie. W ten sposób niektórzy wypełniali czas, albo radzili sobie z rzeczywistością, wytwarzając przedmioty, które można było wymienić na żywność, papierosy, czy też inne towary. Pomimo, że jeńcami wojennymi bywali także artyści, do rzadkości należą obrazy dokumentujące jeniecką codzienność. W zbiorach Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie znajduje się czternaście portretów jeńców serbskich. To nie tylko wyjątkowe świadectwa jenieckiego życia, ale i historia tych obrazów jest szczególna. Zanim trafiły do MAH przez kilkadziesiąt powojennych lat były przechowywane przez Sylwestra Woźniaka, który w czasie wojny był robotnikiem przymusowym, a potem przez jego synową, Janinę Woźniak. Próbowali oni odnaleźć malarza, ale w komunistycznej Europie wszystkie ich próby okazały się nieskuteczne. Dopiero, gdy prace trafiły do MAH, udało się przywrócić im ich historię...

Ich autor sygnował swoje prace, a na odwrocie dwóch z nich zamieścił swój adres: „Akademischer Maler, Branko Kovačević, Užice, Serbien Jugoslawien”.



Fot. 12. Napis na tylnej stronie jednego z portretów Branko Kovačevicia, ze zbiorów MAH w Stargardzie

W dobie dzisiejszej globalnej cyfrowej przestrzeni identyfikacja malarza z *Užic*, choć nie była prosta, nie była też niemożliwa. Pierwszym zaskoczeniem było to, że malarz powrócił po wojnie do swojego kraju. Kolejnym, że udało się dotrzeć do jego rodziny.

Branko Kovačević pochodził z okolic Užic. Miasto to, położone w Serbii, w okręgu zlatiborskim, w pobliżu granicy z Bośnią i Hercegowiną, dzisiaj liczy około 60 000 mieszkańców. B. Kovačević po zakończeniu wojny mieszkał w Užicach, tutaj pracował i zmarł w 1999 roku. Swym bliskim niewiele mówił o pobycie w obozach jenieckich w Niemczech. W poświęconej mu monografii²³ ten okres jego życia został omówiony bardzo krótko. Wśród pamiątek rodzinnych pozostał jedynie jeden rysunek przedstawiający wnętrze baraku jenieckiego naszkicowany w niewoli.²⁴

23. P. Vasić, V. Četković, M. Zdravković, Branko Kovačević

24. Dzięki uprzejmości rodziny Branko Kovačevicia był on pokazywany w Stargardzie, w trakcie ich wizyty, w czasie pierwszej prezentacji wystawy.

Jeniec wojenny 6704

Branko Kovačević²⁵ urodził się w 1910 roku we wsi Zaglavak, niedaleko Užic. We wczesnym dzieciństwie stracił ojca, który zginął śmiercią żołnierza, w czasie I wojny światowej, w 1914 roku w bitwie nad Kolubarą, w której Serbowie pokonali wojska austro-węgierskie.

W czasie nauki w gimnazjum w Užicach B. Kovačević mieszkał ze swoim wujem (bratem jego matki) Mihailo Milovanoviciem, który był znanym serbskim malarzem, rzeźbiarzem i pisarzem. M. Milovanović namalował słynne portrety dowódców serbskiej armii w czasie I wojny światowej, w tym króla Piotra I Karadziordziewica.

Dalszą naukę Kovačević kontynuował w latach 1927- 1933 w Akademii Sztuk Pięknych w Belgradzie. Dwa lata później rozpoczął prace jako nauczyciel rysunku w Gimnazjum w Užicach i aktywny twórczo malarz.

Po agresji Niemiec na Królestwo Jugosławii został wzięty do niewoli 25 maja 1941 roku w Užicach. Trafił do niemieckiego obozu jenieckiego, gdzie otrzymał numer 6704. Przebywał w Oflagu XIII B (Nürnberg Langwasser, a od kwietnia 1943 roku Hammelburg) oraz w Oflagu 65 Barkenbrügge.

W styczniu 1945 roku rozpoczęła się ewakuacja Oflagu 65. Jeńcy konwojowani byli w kierunku zachodnim. Prawdopodobnie pierwszy nocleg miał miejsce w Oflagu II D Gross Born (obecnie: Borne Sulinowo).²⁶ Niemal na początku tej długiej drogi, w niemieckim miasteczku Falkenburg (dzisiaj: Złocieniec) los zetknął B. Kovačevicia z polskim robotnikiem przymusowym Sylwestrem Woźniakiem.²⁷ Wtedy też otrzymał on od malarza czternaście portretów jeńców wojennych.

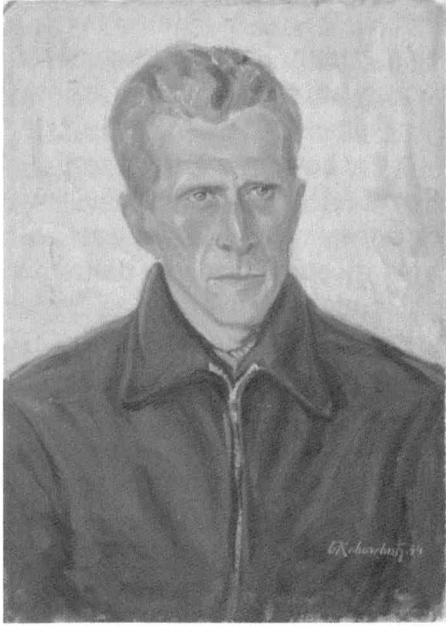
Jeńcy Oflagu 65 ewakuowani zostali do Dolnej Saksonii. Trafili oni do obozu Alexisdorf, który stanowił część Stalagu VI C/Z Bathorn. W 1945 roku z obozu tego usunięto jeńców radzieckich, a ich miejsce zajęli jeńcy serbscy.²⁸ Kolejnym etapem w drodze ewakuacyjnej był obóz w Fallingbostel (Stalag XI B), gdzie B. Kovačević doczekał wyzwolenia 16 kwietnia 1945 roku.

Przez pierwsze dwadzieścia lat po zakończeniu II wojny światowej B. Kovačević był scenografem Teatru w Užicach. Przez większą część życia pracował jako profesor sztuk pięknych w Szkole Pedagogicznej i Gimnazjum w Užicach. Pracę zawodową zakończył jako profesor Akademii Pedagogicznej, skąd odszedł na emeryturę w 1977 roku.

W 1939 roku miał pierwszą wystawę swoich prac i odtąd wielokrotnie brał udział w licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych, także w czasie niewoli (w 1943 roku w Hammelburgu oraz w 1945 roku w Barkenbrügge).



Fot.13



Fot.14



Fot.15



Fot.16

Fot. 13. Branko Kovačević, Portret pułkownika piechoty Drugiego Pułku Myśliwskiego wojsk Królestwa Jugosławii, 1944 r., ze zbiorów MAH w Stargardzie

Fot. 14. Portret Alekseja Butakova, ze zbiorów MAH w Stargardzie

Fot. 15. Portret oficera we wnętrzu baraku jenieckiego, ze zbiorów MAH w Stargardzie

Fot. 16. Portret jeńca Vuković Vukašin z Drvar (nr jeniecki 4296), Portret jeńca Vuković Vukašin z Drvar (nr jeniecki 4296) w cywilnym ubraniu

25. Dane biograficzne na podstawie: P. Vasić, V. Četković, M. Zdravković, Branko Kovačević...

26. G. Bojar-Fijałkowski, *Losy jeńców wojennych...*, s. 122.

27. Sylwester Woźniak (30.12.1912, Poznań 19.05.1971, Złocieniec). W kampanii wrześniowej był żołnierzem 57 Pułku Piechoty Wielkopolskiej. Najpóźniej na początku 1942 roku został zatrzymany przez Niemców i wysłany do pracy przymusowej, do miejscowości Falkenburg (Złocieniec). W czasie wojny pracował w fabryce produkującej cegły. Po jej zakończeniu pozostał w Złociencu i organizował tutaj spółdzielczość (Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Jutrzenka”), z którą był związany do końca swojego życia. Po zakończeniu wojny próbował nawiązać kontakt z B. Kovačevićem, ale niestety zakończyło się to niepowodzeniem.

28. <http://www.relikte.com/bathorn/alexisdorf.htm>, on-line 2013-10-10.

Po wojnie dużo malował, głównie pejzaże, portrety i sceny rodzajowe. Tematem wielu jego prac były Użice i ich okolice.

W niewoli B. Kovačević tworzył w notatniku (?), na gazetach i kartonach. Powstawały wtedy nie tylko prace olejne, ale i rysunki oraz prawdopodobnie akwarele. Wśród podejmowanych tematów były obozowe motywy: dzielenie chleba, baraki i wieże strażnicze, a także jeńcy. Jego prace były cennym świadectwem rzeczywistości, a potwierdzeniem tego była II nagroda na wystawie w Genewie w 1945 roku.

Zachowane portrety serbskich jeńców wojennych, towarzyszy niewoli B. Kovačevića, to przedstawienia w większości niezidentyfikowanych żołnierzy. Większość z nich sportretowana została w mundurach wojskowych, stąd wiemy że byli oficerami. Jeden z portretów powstał w obozie Hammelburg. Pozostałe prawdopodobnie w Oflagu 65 Barkenbrügge. Namalowano je na tekturze, która zapewne pochodziła z pomocy YMCA, o czym świadczą stemple na odwrocie kilku z kartonów.

Wśród sportretowanych osób są lotnicy i oficerowie wojsk lądowych Królestwa Jugosławii. Jeden z nich został przedstawiony w „szajkaczy” (*шайкача*) serbskiej czapce wojskowej, inny w baraku jenieckim. Dwóch nosi przypięte do munduru odznaczenia wojskowe, w tym order Orła Białego IV klasy, będący jednym z najwyższych rangą odznaczeń serbskich. Noszący to odznaczenie oficer zidentyfikowany został jako pułkownik piechoty Drugiego Pułku Myśliwskiego wojsk Królestwa Jugosławii, niestety jego dane osobowe nadal pozostają nieznanne.

Znane są nazwiska jedynie trzech jeńców z portretów: Vukovicia Vukašin z Drvaru (nr jeniecki 4296), nauczyciela Andrija Bošković z Raški oraz prawdopodobnie Alekseja Butakova. Mimo, że jeden z portretów uznany został za autoportret malarza i jako taki opisany został w katalogu stargardzkiej wystawy, wobec wątpliwości najbliższej rodziny B. Kovačevića, pozostaje on kolejnym portretem do rozpoznania.

Wśród znanych z nazwiska na wyróżnienie zasługuje przedstawienie A. Butakova (1907-1953), który był rosyjskim imigrantem mieszkającym w Jugosławii. W czasie wojny przebywał on jako jeńiec serbski w obozach jenieckich. Po wojnie wrócił do Jugosławii, był pianistą i kompozytorem muzyki. Napisał muzykę do filmu z 1950 roku „Czerwony Kwiat” („*Crveni cvet*”), w którym część obsady aktorskiej stanowili byli jeńcy wojenni, a sam film opowiadał historię pobytu w obozie jenieckim.

Jeńcy drugiej wojny światowej na Dolnym Śląsku

Podczas drugiej wojny światowej Dolny Śląsk obok, prowincji górnośląskiej, stanowił część VIII Okręgu Wojskowego Wehrmachtu. Jeńcy wojenni różnych narodowości: Polacy, Francuzi, Belgowie, Brytyjczycy, Jugosłowianie, obywatele ZSRR, Włosi, Amerykanie i inni zostali umieszczeni w kilku oflagach i stalagach, zorganizowanych często już w pierwszych dniach działań wojennych. Były to: Oflag VIII B w Srebrnej Górze, Oflag VIII C w Dobroszycach, Oflag VIII F w Legnickim Polu oraz Stalag VIII A w Zgorzelcu, Stalag VIII C w Żaganiu oraz Stalag VII E Neuhamemer w Świątoszowie. Należy zaznaczyć, że poza Dolnym Śląskiem powstawał jeden z największych obozów w VIII Okręgu Wojskowym - Stalag VIII F w Łambinowicach, położony na Opolszczyźnie.

W wymienionych wyżej obozach jenieckich aż do 1944 r. Notowano systematyczny wzrost liczby osadzanych żołnierzy. Tendencja ta utrzymywała się, mimo pozbawiania ich statusu jenieckiego, co umożliwiło zatrudnianie ich jako przymusowych robotników, przenoszenia do innych obozów w głębi III Rzeszy oraz dużej śmiertelności, zwłaszcza wśród jeńców radzieckich. Bardzo zmienna była struktura narodowościowa. Pierwsi na Dolny Śląsk we wrześniu 1939 r. przybyli Polacy.²⁹



Fot 17. Żołnierze polscy w niewoli niemieckiej we wrześniu 1939 r. (Instytut Pamięci Narodowej we Wrocławiu (IPN Wr.), IPN Wr. 10/43).

Począwszy od 1940 r. dużą zbiorowość tworzyli jeńcy francuscy. Do nich dołączyli Belgowie i jeńcy jugosłowiańscy. Od 1942 r. wśród Jugosłowian najliczniejszą narodowość stanowili Serbowie, ponieważ inne narody armii jugosłowiańskiej zostały zwolnione z niewoli niemieckiej już w 1941 r.³⁰

29. S. Senft, H. Więcek, Obozy jenieckie na obszarze Śląskiego Okręgu Wehrmachtu 1939-1945, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1972, s. 22. Od jesieni 1939 r. w obozach VIII Okręgu Wojskowego przebywało około 27 tys. Jeńców, głównie polskich.

30. S. Senft, H. Więcek, *op. cit.*, s. 277.

Od 1941 r. na Dolny Śląsk przysyłano transporty z jeńcami radzieckimi. W krótkim czasie byli dominującą narodowością (około 57 tys. w grudniu 1942 r.).³¹ Natomiast tendencję malejącą wykazywała liczba jeńców polskich, belgijskich i jugosłowiańskich. Jeżeli tych ostatnich w lutym 1942 r. było 5003 osób, w sierpniu 4462 osób, to już w grudniu 1942 r. tylko 4392.³² Od 1943 r. na Dolnym Śląsku pojawili się jeńcy brytyjscy i ich liczba stale zwiększała się: w lutym 1942 r. było ich 19826 osób, natomiast w grudniu tego roku już 24267 osób. Ten stan rzeczy był spowodowany głównie kwestią przenoszenia jeńców pomiędzy różnymi stalagami w Niemczech. W 1943 r. na Śląsk napłynęły nowe grupy jenieckie: Włosi i Amerykanie. Włosi w liczbie 139 pojawili się 1 X 1943 r. (po internowaniu ich jesienią 1943 r.), ale w grudniu liczba ich wzrosła do 20 tys. i nadal rosła. We wrześniu 1944 r. jeńcy włoscy masowo zaczęli przechodzić na status robotników cywilnych.³³ Z kolei zaś jeńcy amerykańscy w VIII Okręgu Wojskowym pojawili się wiosną 1943 r. Byli to lotnicy uczestniczący w coraz liczniejszych akcjach nalotów bombowych na prowincje niemieckie. W 1945 r. w obozach na Dolnym Śląsku przebywało już 6892 jeńców amerykańskich³⁴. Ponadto w 1944 r. na Śląsk przywieziono Słowaków i Polacy z Powstania Warszawskiego.³⁵

Z początkiem 1945 r. roku rozpoczęła się na Dolnym Śląsku ewakuacja jeńców do innych obozów w głębi Rzeszy. Tzw. marsze śmierci, przeprowadzone w warunkach zimowych, skończyły się dla większości z nich tragicznie.

Oflag VIII B Silberberg

Oflag VIII B w Srebrnej Górze na Dolnym Śląsku został założony już 15 XII 1939 r. na terenie dawnej niemieckiej twierdzy w dwóch fortach Wysoka Skąła (*Hohenstein*) i Ostróg (*Spitzberg*) oraz przystosowanej na potrzeby obozowe hali fabrycznej, położonej nieopodal dworca kolejowego.³⁶ Był to obóz oficerski o specjalnym statusie, tj. o zaostrzonym rygorze i ochronie, który funkcjonował w okresie od stycznia 1940 r. do września 1941 r.³⁷ Wyróżniała go specyficzna lokalizacja w górskiej, trudno dostępnej okolicy o surowym klimacie.

Warunki te miały zniechęcać jeńców do stawiania oporu. Szacuje się, że w tym czasie przez oflag przeszło około 300 żołnierzy, wyłącznie polskich oficerów i podoficerów (ordynansów), osadzonych tam za nieustępliwą postawę wobec wroga.³⁸ Żołnierzy mieszkali na niewielkiej powierzchni fortecznej w ciasnych i wilgotnych kazamatach. Oficerów młodszych zakwaterowano w dużych około 30 osobowych grupach, zaś oficerów starszych - w mniejszych.

31. Ibidem, s. 44.

32. Ibidem, s. 45.

33. Ibidem, s. 57.

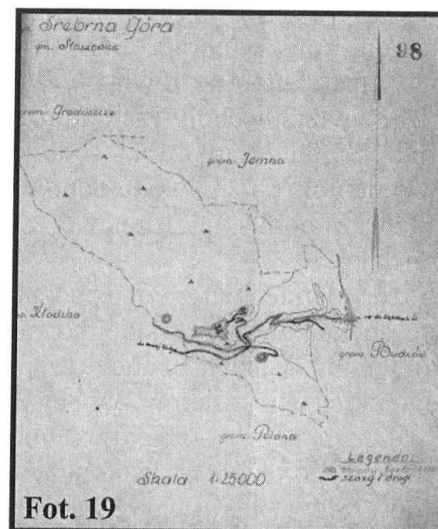
34. Ibidem, s. 60.

35. Ibidem, s. 59.

36. Cz. Pilichowski, Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945. Informator encyklopedyczny, Warszawa 1979, s. 466.

37. S. Senft, H. Więcek, op. cit., s. 59.

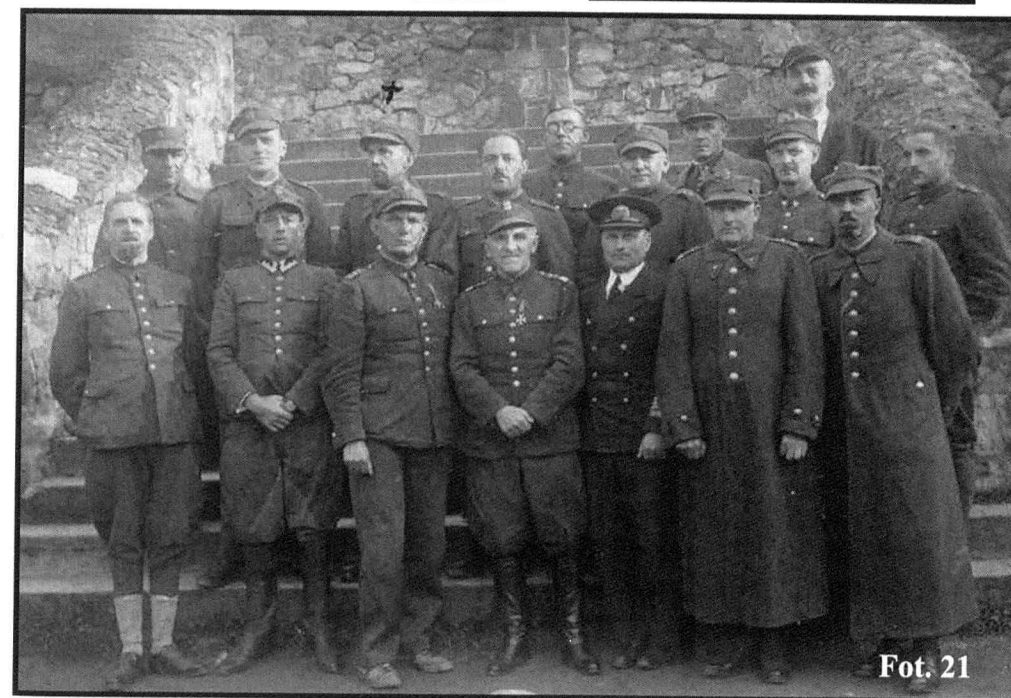
38. Ibidem, s. 160, s. 165; P. Sroka, *Oflag VIII "b" - historia i legenda*, [w:] *Twierdza Srebrnogórska*, red. T. Przerwa, G. Podruczny, Srebrna Góra 2006, s. 105.



Fot. 19



Fot. 20



Fot. 21

Fot. 19. Szkic sytuacyjny terenów fortecznych w Srebrnej Górze z lat 60. XX w. (Archiwum Państwowe we Wrocławiu (APWr.), Urząd Wojewódzki, 7/26).

Fot. 20. Kmdr Stefan Frankowski (T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991, s. 92).

Fot. 21, 22. Polscy jeńcy wojenni w Oflagu VIII B w Srebrnej Górze w 1940 r. (IPN Wr., IPN Wr. 10/109).

Raz w tygodniu jeńcy mogli otrzymywać ocenzone listy, a raz na dwa tygodnie uczestniczyć w mszy św. celebrowanej przez niemieckiego księdza. Cały czas byli też narażeni na niemiecką propagandę.³⁹

39. P. Sroka, op. cit., s. 106.

Jeńcy byli przedstawicielami patriotycznej części polskiej inteligencji, którzy kontynuowali opór wszelkimi metodami⁴⁰. W Srebrnej Górze zostali osadzeni, m.in: gen. Tadeusz Piskor - były szef Sztabu Głównego Wojska Polskiego, gen. Juliusz Drapella - dowódca 27 Dywizji Piechoty, kontradm. Józef Urung - dowódca Obrony Wybrzeża,⁴¹ kmdr. Stefan Frankowski - dowódca Morskiej Obrony Wybrzeża. Ten ostatni z wymienionych z powodu odnowionej choroby żołądka zmarł w 1940 r. w szpitalu w pobliskiej Bielawie. Został pochowany na tamtejszym cmentarzu (o czym dalej).⁴²

Jeńcy zostali poddani pod ścisły nadzór niemieckiej załogi obozu. Nie zapobiegło to ich ucieczkom, nawet bardzo spektakularnym, podejmowanych w warunkach znikomej znajomości topografii terenu. W dziejach obozu szerokim echem odbił się wyczyn dziesięciu srebrnogórskich uciekinierów. W nocy z 5 na 6 V 1940 r. wydostali się z Fortu Wysoka Skala. Dla podporuczników: Felicjana Pawlaka, Jana Gerstela i Tadeusza Wesołowskiego ucieczka zakończyła się sukcesem. Przez Protektorat Czech i Moraw, Słowację, Węgry, Jugosławię, Turcję, dotarli na Bliski Wschód do Brygady Strzelców Karpackich.⁴³ W PRL dla upamiętnienia tego wyczynu organizowano rajdy turystyczne trasami ucieczki więźniów Oflagu VIII B.

Już na jesieni 1940 r., tj. 1 XI 1940 r. prawie wszystkich osadzonych przewieziono do międzynarodowego obozu w Colditz w Saksonii. Jednak w okresie od marca do czerwca 1941 r. część byłych jeńców powróciła do Srebrnej Góry. Po agresji Niemiec na ZSRR ponownie ich wywieziono z obozu. Ostatecznie oflag oficerski rozwiązano 1 XII 1941 r.⁴⁴



40. S. Senft, H. Więcek, op. cit., s. 163.

41. P. Sroka, op. cit., s. 105; T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991, s. 92.

42. G. Trzaskowska, op. cit., s. 118.

43. S. Senft, H. Więcek, op. cit., s. 164.; P. Sroka, op. cit., s. 109.

44. S. Senft, H. Więcek, op. cit., s. 166.

Na opuszczonym terenie pod koniec 1941 r. zorganizowano kolejny obóz - Stalag 367, przeznaczony dla szeregowych żołnierzy. Z dalszych, mało znanych, losów tego miejsca wiadomo jest, że od czerwca 1944 r., po zerwaniu sojuszu niemiecko-fińskiego, do srebrnogórskiej twierdzy skierowano żołnierzy fińskich. Ich pobyt tam był bardzo drastyczny.⁴⁵ Armia Czerwona do obozu dotarła dopiero 9 V 1945 r. Współcześnie o okrutnym losie jeńców tego obozu przypomina, odsłonięta 26 IX 1965 r. W Srebrnej Górze tablica pamiątkowa.⁴⁶

Oflag VIII C Julisburg

Oflag VIII C w Dobroszycach położony koło Oleśnicy, został założony 20 V 1940 r. i przetrwał do sierpnia 1942 r. Osadzono w nim oficerów i ordynansów belgijskich oraz holenderskich. Latem 1941 r. w obozie było łącznie 478 żołnierzy, w większości belgijskich oficerów. Spośród 412 Belgów 328 było oficerami. Natomiast jeńców holenderskich było znacznie mniej, bo 66, w tym 59 oficerów. Holendrzy przebywali w obozie tylko do końca lipca 1941 r. Belgów poza granice VIII Okręgu Wojskowego wywieziono w sierpniu 1942 r.⁴⁷ Inne losy jeńców tego obozu pozostają nieznane.

Oflag VIII F Wahlstatt

Oflag VIII F w Legnickim Polu usytuowany na południowy zachód od Legnicy, przeznaczony został dla oficerów i ordynansów francuskich. Utworzono go w połowie 1940 r., a zlikwidowano 1 XII 1942 r.⁴⁸ Szerszych informacji o sytuacji jeńców nie ustalono. Wiadomo jest tylko, że w okresie od lutego do września 1941 r. liczba osadzonych wahała się od 962 osób (800 oficerów) do 734 osób (589 oficerów). Podobny stan osobowy Oflagu utrzymywał się też w połowie 1942 r.⁴⁹ Komendantem obozu był płk. Doner.⁵⁰

Stalag VIII A Görlitz

W Stalagu VIII A w Zgorzelcu przetrzymywano podoficerów i szeregowych żołnierzy. Był pierwszym i najdłużej funkcjonującym obozem w VIII Okręgu Wojskowym.⁵¹ Istniał w okresie od 23 IX 1939 r. do początków 1945 r. Obóz został założony na prawym brzegu Nysy Łużyckiej, na północ od miasta w okolicach Jędrzychowic, na 30-ha obszarze w pobliżu poligonu wojskowego. W latach 1940-1945 przez zgorzelecki obóz przeszli jeńcy francuscy, belgijscy, jugosłowiańscy, brytyjscy, amerykańscy, włoscy, słowaccy, także radzieccy, w tym Litwini, Ukraińcy oraz Żydzi (w lutym 1941 r. wywieziono ich do Lublina).

45. Szerzej o pobycie jeńców fińskich: G. Pisarski, *Srebrnogórska tragedia Finów*, [w:] *Twierdza Srebrnogórska...*, s. 114-120.

46. P. Sroka, op. cit., s. 110-111.

47. S. Senft, H. Więcek, op. cit., s. 161, 165; Pilichowski, s. 829.

48. Ibidem, s. 161.

49. Cz. Pilichowski, op. cit., s. 265.

50. S. Senft, H. Więcek, op. cit., s. 162.

51. Cz. Pilichowski, op. cit., s. 590-591.

Obóz został uruchomiony w październiku 1939 r., ale jego rozbudowa trwała do jesieni 1940 r. Jeńców ulokowano najpierw w namiotach, potem w barkach drewnianych i murowanych. Na terenie obozowym znajdowały się również dwie kuchnie dla jeńców wschodnich i zachodnich, szpital, barak karny, barak teatralny, biblioteka, kantyna, kaplica, WC, barak dezynfekcyjny oraz boisko sportowe. Jeńców strzegły zasieki z drutu kolczastego, połączone do sieci elektrycznej, wartownie z uzbrojonymi wartownikami oraz psy. Stalagowi w Zgorzelcu podległ obszerny rejon działania, gdzie rozmieszczano oddziały robocze jeńców, wykonujące ciężką fizyczną pracę.⁵² Rejon Stalagu VIII obejmował powiaty: bolesławiecki, bystrzycki, kłodzki, dzierzoniowski, jaworski, jeleniogórski, kamiennogórski, lubański, lwówecki, średzki (przejski), strzeliński, świdnicki, wałbrzyski, ząbkowicki, zgorzelecki,

Stalag VIII A
Aufstellung
der Arbeitsverbände der Offizientlichen Hand
gem. Verfügung WK VIII Abt. 1b Kpf. II v. 10.10.40

Kreis	Bedarfsträger	Arbeitsort	Art d. Arbeit	Anzahl d. Kpf.
Kreis Suhltau	Landflussebauamt Hirschberg	Kl. Gollnisch	Flussregulierungsarbeiten	30
	Kreisamtsverwaltung Suhltau	Oberillendorf	Bekämpfung d. Heide	15
				45
Kreis Goldberg	Kreisamtsverband Goldberg	Geiersberg	Strassenbau	120
	Landgemeinde Steinberg Krs. Goldberg	Steinberg	Strassenbau	40
				160
Kreis Görlitz	Gemeindeverv. Suhltau	Suhltau	Strassenbau	15
	Gemeindeverv. Oberbilau	Oberbilau	Strassenbau	20
	Gemeinde Neuhammer o/L	Neuhammer o/L	Strassenbau	55
Kreis Hirschberg	Landflussebauamt Hirschberg	Bobrstein	Flussregulierungsarbeiten	30
	Landflussebauamt Hirschberg	Schmiedeberg u. Erdmannsdorf	Flussregulierung	15
	Gemeinde Alt Kemnitz Krs. Hirschberg	Alt Kemnitz	Strassenbau	26
			71	
Kreis Jauer	Gemeinde Jakobsdorf Krs. Jauer	Jakobsdorf	Strassenbau	40
				40
Kreis Landeshut	Stadtgemeinde Liebau Krs. Landeshut	Landeshut	Strassenbau u. Flussregulierung	50
	Kreis Landeshut	Kruschwitz, Subbank, Hartmannsdorf, Rohnau	Strassenbau Flussregulierung	130
				180

Fot. 23. Plan zatrudnienia jeńców wojennych w rejonie działania Stalagu VIII A w Zgorzelcu z października 1940 r. (APWr., Rejencja Wrocławska (Rej. Wr.), I/16623, s. 45).

złotoryjski. Już 7 IX 1939 r. jako pierwsi w obozie zostali umieszczeni jeńcy polscy 8 tys. żołnierzy z kampanii wrześniowej.⁵³ Przebywali tam do wiosny 1940 r., kiedy pozbawieni statusu jenieckiego, zostali przewiezieni w głąb Niemiec jako robotnicy cywilni. Od połowy 1940 r. na miejsce Polaków do Zgorzelca przybywały transporty jeńców z Zachodu, najwięcej francuskich 16765 i belgijskich 6107. W tym czasie w obozie przebywało tylko 80 jeńców polskich. Wszyscy osadzeni byli systematycznie przekazywani do dyspozycji urzędów zatrudnienia i przydzielani do wspomnianych wcześniej oddziałów roboczych. W lipcu 1941 r. do stalagu przywieziono 2364 jeńców jugosłowiańskich, a w połowie 1942 r. - jeńcy radziecy.⁵⁴ W krótkim okresie tych ostatnich zgromadzono około 10 tys.⁵⁵ Na jesieni 1943 r. pojawili się jeszcze jeńcy brytyjscy, amerykańscy, a rok później jeńcy włoscy, polscy

z Powstania Warszawskiego oraz słowaccy. W październiku 1944 r. w obozie było około 41 tys. jeńców, w tym: około 15 tys. francuskich, 3345 brytyjskich, 4115 belgijskich, 1560 jugosłowiańskich, 14677 radzieckich i 2278 włoskich. W styczniu 1945 r. wszystkich jeńców było już prawie 44 tys., najwięcej radzieckich ponad 16,5 tys.

W obozie panowały bardzo trudne warunki, a nieogrzewane zimą baraki, brak ciepłej odzieży i lekarstw, zwiększały liczbę chorych. Ewakuacja obozu w 1945 r. przyniosła dalsze ofiary. Trasa marszu wiodła do Bawarii i Turynii. Część jeńców doczekała wyzwolenia przez wojska aliantów.⁵⁶

Stalag VIII C Sagan

Stalag VIII C w Żaganiu istniał w latach 1939-1945. Jego lokalizacja nawiązywała do wcześniejszych tradycji jenieckich tego miejsca, pochodzących z XIX w. Budowę obozu przy szosie do Hłowy rozpoczęto na jesieni 1939 r. W pracach tych brali udział też jeńcy polscy, których skierowano do Żagania po przegranej kampanii wrześniowej. Podobnie jak Stalag VIII A w Zgorzelcu, również żagański obóz posiadał szeroką sieć oddziałów roboczych, rozmieszczonych w jego rejonie działania. Obszar ten obejmował następujące powiaty: brzeski, głogowski, górowski, kożuchowski, legnicki, lubiński, milicki, namysłowski, oleśnicki, oławski, sycowski, szprotawski, średzki, trzebnicki, wołowski, wrocławski, wschowski, zielonogórski.

Arbeitsverbände des Stalag VIII C Sagan
Stalag VIII C
Kopf. Sammelstelle
i. Pilschkebau

Arbeitsverbände	Bedarfsträger	Anzahl der Kpf.
Abteilung I (Sagan)	Peter Gabel	40
Abteilung II (Sagan)	Staatshausverwaltung	30
Abteilung III (Sagan)	Hell & Schmidt	15
Abteilung IV (Sagan)	A. Pionier	60
Abteilung V (Sagan)	Staatshausverwaltung	30
Abteilung VI (Sagan)	Staatshausverwaltung	20
Abteilung VII (Sagan)	Landrat	20
Abteilung VIII (Sagan)	Landrat	30
Abteilung IX (Sagan)	Landrat	60
Abteilung X (Sagan)	Staatshausverwaltung	40
Abteilung XI (Sagan)	Landrat/Hilfen	300
Abteilung XII (Sagan)	Pilschke, Legnitz	250
Abteilung XIII (Sagan)	Staatshausverwaltung	135
Abteilung XIV (Sagan)	Landrat/Hilfen	300
Abteilung XV (Sagan)	Staatshausverwaltung	70
Abteilung XVI (Sagan)	Landrat/Hilfen	30
Abteilung XVII (Sagan)	Landrat/Hilfen	30
Abteilung XVIII (Sagan)	Landrat/Hilfen	45
Abteilung XIX (Sagan)	Staatshausverwaltung	57

Fot. 24. Wykaz oddziałów roboczych skierowanych do prac przy budowie dróg w rejonie działania Stalagu VIII C w Żaganiu z 1940 r. (APWr., Rej. Wr, I/16623, s. 47).

Na jesieni 1939 r. w obozie osadzono około 10 tys. polskich jeńców, których zmuszono wkrótce do zrzeczenia się praw jenieckich. W efekcie w okresie od wiosny 1940 r. do lutego 1941 r. wszystkich Polaków wywieziono na roboty w głąb Niemiec. Ich miejsce w latach 1941-1942 zajęli jeńcy francuscy, belgijscy, jugosłowiańscy oraz od 1942 r. radziecy i inni. W tym swoistym tyglu narodów najliczniejszą grupę zawsze stanowili Francuzi wraz z narodami Wspólnoty Francuskiej, drugą - jeńcy radziecy, a trzecią - serbscy. Pierwszy transport 10 tys. żołnierzy francuskich został skierowany do Żagania w dniu 29 V 1940 r. W lutym 1941 r. było ich już 45 tys., przy czym Francuzi stanowili jedyną narodowość w tym obozie. W drugiej połowie 1941 r. do ponad 30,5 tys. grupy Francuzów dołączyli inni: 1791 jeńców jugosłowiańskich i 461 belgijskich. Razem prawie 33 tys. jeńców trzech narodowości. W następnym roku, po przybyciu jeńców radzieckich stan obozu znacznie się zwiększył.

56. Ibidem, s. 20-21.

52. Zob. też: B. Cybulski, Eksploatacja robotników przymusowych i jeńców wojennych i więźniów obozu koncentracyjnego w byłym powiecie zgorzeleckim w II wojnie Światowej, "Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami hitlerowskimi", t. XIV, Wrocław 1979.

53. S. Senft, H. Więcek, op. cit., s. 22.

54. Ibidem, 277.

55. Ibidem, s. 45-46.

Dane z października 1942 r. mówią o osadzonych 37419 jeńcach, w tym: 27279 francuskich, 8369 radzieckich, 1279 jugosłowiańskich i 492 belgijskich. Od 1943 r., wraz ze zmianami na frontach wojennych do niewoli żagańskiej trafiały kolejne narodowości: Brytyjczycy i internowani Włosi. Stan osobowy obozu ponownie się powiększył. W rejestrach obozowych w październiku 1943 r. odnotowano 43826 jeńców, w tym ponad 23 tys. francuskich, 2,3 tys. brytyjskich, 495 belgijskich, 1106 jugosłowiańskich oraz 16,5 tys. radzieckich i 139 włoskich. Na jesieni 1944 r. do Stalagu VIII C przybyły dwie nowe grupy jenieckie - około 100 Polaków z Powstania Warszawskiego oraz około 900 jeńców słowackich, niedawnych satelitów III Rzeszy.⁵⁷ Na początku 1945 r. w obozie przebywało razem 48308 jeńców, przedstawiceli ośmiu narodowości. W lutym 1945 r. ewakuowano ich do Brandenburgii i umieszczono prawdopodobnie w stalagu IIIA w Luckenwalde.⁵⁸

Trudne warunki bytowe, choroby, głód i praca przymusowa ponad siły fizyczne prowadziła do dużej śmiertelności jeńców żagańskich. W okolicach obozu pochowano, jak się szacuje, około 10 tys. jeńców, głównie radzieckich. W księgach USC oficjalnie zarejestrowano tylko 176 zgonów jenieckich.⁵⁹

Stalag-Luft 3 Sagan -

Obóz w Żaganii dla jeńców lotników powstał w maju 1942 r. i działał do lutego 1945 r. Wśród osadzonych byli piloci wojsk alianckich, biorący udział w akcjach nalotów na III Rzeszę. W czerwcu 1942 r. obozie przebywało 2143 jeńców, najwięcej brytyjskich - 2204 (również Polaków z RAF-u), poza tym 81 amerykańskich, 14 francuskich, 1 belgijski, 1 serbski. Na początku 1944 r. stan jeńców amerykańskich (2047 osób) dorównywał brytyjskim (2494 osób). Ten stan rzeczy był wynikiem liczniejszych nalotów lotnictwa alianckiego na miasta, fabryki i obiekty wojskowe Niemiec.⁶⁰ Rok później, na początku 1945 r. w Żaganii przebywało już około 10,5 tys. jeńców, (około 5, 5 tys. oficerów), w tym 6831 amerykańskich, 3498 brytyjskich oraz także 165 radzieckich.⁶¹ Jeńców - lotników zatrudniano w niewielkim stopniu (około 10%), głównie na lotnisku w pobliskiej Szprotawie.⁶²

Z przekazów źródłowych znana jest historia ucieczki dziesięciu jeńców brytyjskich w marcu 1944 r. Siedmiu z nich złapano i rozstrzelano, w tym sześciu Polaków-pilotów RAF-u. Trzej pozostali szczęśliwie ocalili. W lutym 1945 r. jeńców ewakuowano do obozu w Luckenwalde pod Berlinem. Trasę tę przebyli w ciągu około 2 tygodni.⁶³

57. Ibidem, s. 57, 70.

58. Ibidem, s. 48- 49.

59. Cz. Pilichowski, *op. cit.*, s. 596.

60. S. Senft, H. Więcek, *op. cit.*, s. 57, 72.

61. Ibidem, s. 73-74.

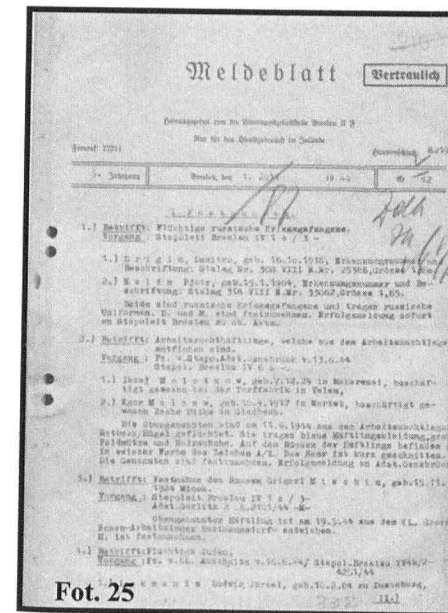
62. Ibidem, s. 72-74.

63. Ibidem, s. 50; Cz. Pilichowski, *op. cit.*, s. 596.

Stalag VIII E Neuhammer, Stalag 308

Stalag VIII E w Świętoszowie został założony nad Kwisą, na północny zachód od Bolesławca, 18 km od Żagania, na piaszczystym terenie w pobliżu poligonu wojskowego. Stanowił on podobóz obozu koncentracyjnego w Rogoźnicy (Gross-Rosen). Przy jego budowie w 1940 r. pracowali polscy jeńcy z batalionu budowlanego 28. Ukończono go w 1941 r., zagospodarowując również teren wcześniejszego rosyjskiego obozu *Russenlager Neuhammer West.*, w którym jeszcze w lipcu 1941 r. przebywało 2 tys. jeńców radzieckich. Stalag VIII E działał w latach 1941-1942 jako obóz zamknięty, przeznaczony wyłącznie dla jeńców radzieckich. Na początku października 1941 r. rozpoczęto wywożenie ich do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.⁶⁴ Pozostałych zmuszano do katorżniczej pracy, przy braku elementarnych warunków sanitarnych i panującego głodu. Było to powodem wybuchu wśród nich epidemii tyfusu plamistego i dyzenterii. Jeńcy umierali masowo, a zarządzona kwarantanna trwała do połowy 1942 r.

Stan osobowy osadzonych był zmienny. W grudniu 1941 r. w Stalagu było około 15 tys. jeńców, ale w następnym roku z różnych względów, ich liczba zmniejszyła się prawie o połowę i w czerwcu 1942 r. wynosiła około 7,5 tys. Dzienna śmiertelność w obozie była ogromna i wahała się od 80 do 250 osób, zmarłych z głodu, zimna, chorób i wycieńczenia nadmierną pracą. Łączną liczbę ofiar szacuje się na 20 tys. W połowie 1942 r. obóz jeniecki w Świętoszowie utracił



Fot. 25



Fot. 26



Fot. 27

Fot. 25. Meldunek policji we Wrocławiu z 1 VII 1944 r. dotyczący m.in. ucieczki ze stalagów dwóch jeńców radzieckich. (APWr. Prezydium Policji we Wrocławiu (Prez. Pol. Wr., 372) Fot.26-27.(Wr_1_0030; WR_1_0031) Jeńcy radzieccy zmarli w niewoli niemieckiej (IPN Wr.

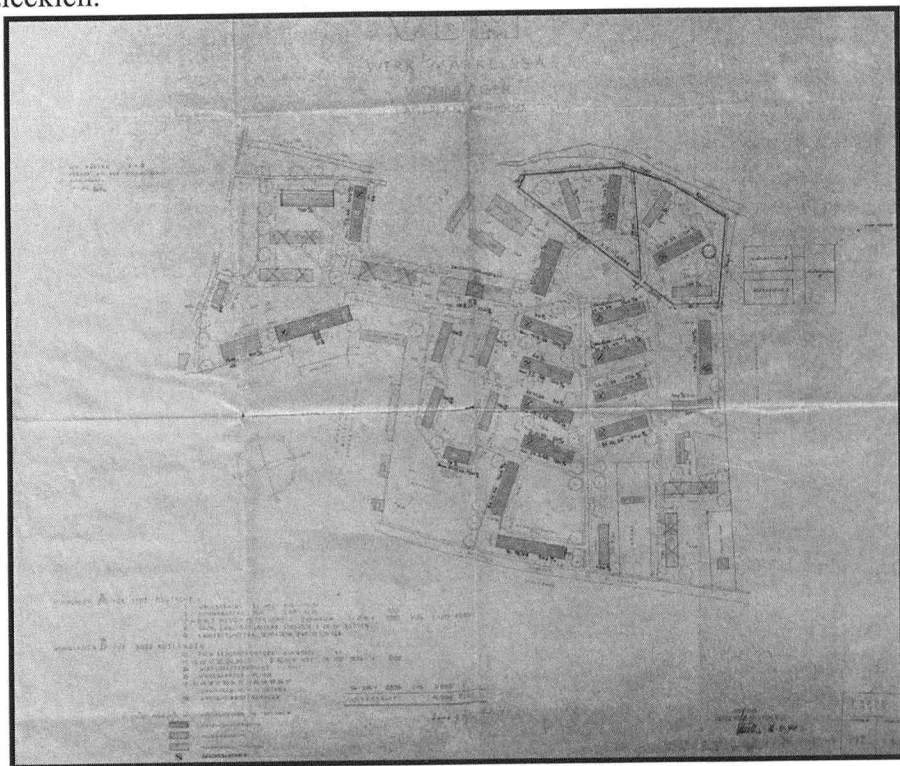
64. Ibidem, s. 596.

samodzielność i został objęty administracją Stalagu VIII C w Żaganiu.⁶⁵

Brutalne traktowanie jeńców wojennych skłaniało ich do podejmowania ucieczek, sabotażu i odmowy pracy. Represje i kary tylko wzmagaly opór i determinację wśród jeńców, a liczba ucieczek indywidualnych lub zbiorowych rosła.⁶⁶

Obóz koncentracyjny Gross-Rosen - *Konzentrationslager Gross-Rosen*

Położny w Rogoźnicy w rejonie wałbrzyskim był miejscem eksterminacji i zagłady narodów europejskich. Powstał w sierpniu 1940 roku jako filia KL Sachsenhausen, potem zyskał status samodzielnego obozu. Z czasem został rozbudowany o liczne filie (około 100) na terenie całego Dolnego Śląska⁶⁷. W Gross-Rosen więźniów zatrudniano w miejscowym kamieniołomie granitu, zmuszając do 12-godzinnej, katorżniczej pracy przy głodowym wyżywianiu i braku należytej opieki lekarskiej oraz terrorze załogi SS. Wszystko to powodowało niezwykle dużą śmiertelność uwięzionych. W historii jeniestwa dolnośląskiego Gross-Rosen był miejscem zagłady przede wszystkim jeńców radzieckich.



Fot 28. Plan sytuacyjny filii obozu KL Gross-Rosen w Miłoszowie (*Hartmannsdorf*) z 1944 r. (APWr., Oddział w Bolesławcu).

65. Ibidem, s. 513.

66. M. Kitchen, *Nazistowskie Niemcy w czasie wojny*, tłum. z ang. J. P. Szyfter, Warszawa 1997, s. 185.

67. Szerzej na ten temat: B. Cybulski, *Obozy podporządkowane KL Gross-Rosen*, Rogoźnica 1987.

Najwięcej z nich, bo 2,5 tys. trafiło tam w październiku 1941 r. ze stalagów w Łambinowicach, Świątoszowie, Fürstenstein, Wolsztynie i Zgorzelcu. Do czerwca 1942 r. prawie wszystkich zgładzono.⁶⁸ Między innymi tysiące jeńców, głównie radzieckich i włoskich, przetrzymywano w podobozach w Górach Sowich, zatrudniając ich przy budowie tajnego kompleksu podziemnego *Riese* (o czym dalej).

Praca jeńców wojennych na Dolnym Śląsku

Akcja masowego zatrudnienia jeńców wojennych, w celu wsparcia niemieckiej gospodarki, jakkolwiek trwała od początku wojny, rozmachu nabrała od 1942 r., kiedy „prysnęły ostatecznie złudzenia, co do błyskawicznej wojny ze Związkiem Radzieckim”. Brak pracowników fizycznych doprowadził do przyjęcia programu „totalnej mobilizacji sił roboczych”, w tym także wobec jeńców wojennych.⁶⁹ Władze niemieckie w związku z tym usiłowały różnymi metodami pozbawić ich statusu jenieckiego. W odniesieniu do Polaków argumentowano to rozpadem państwa polskiego.⁷⁰ Natomiast w przypadku jeńców radzieckich tłumaczono to faktem, że ZSRR nie był sygnatariuszem konwencji humanitarnych. Takie działanie było oczywistym bezprawiem. Z ochrony zagwarantowanej statusem jenieckim korzystali tylko oficerowie, dlatego ich sytuacja była znacznie lepsza, niż żołnierzy niższej rangi, zmuszanych do ciężkiej fizycznej pracy.⁷¹ Jeńcy kierowani do oddziałów roboczych wykonywali niemalże niewolniczą pracę: w warunkach wydłużonego dnia pracy, w miejscach narażonych na utratę życia, chorzy i pozbawieni opieki medycznej i sanitarnej, niestatecznie odżywieni, przemarznięci, bici itp.

Dolny Śląsk był „idealnym” miejscem dla realizacji nazistowskiej koncepcji darmowej pracy setek tysięcy jeńców wojennych ze względu na różnorodność zasobów surowcowych i wysoki stopień industrializacji.⁷² Rola regionu wzrosła po 1943 r., kiedy zaczęto tam przenosić fabryki z zachodnich i środkowych Niemiec oraz inwestować w rozbudowę miejscowego przemysłu zbrojeniowego.⁷³ Na potrzeby gospodarki dolnośląskiej pracowała coraz większa liczba jeńców, których oddziały robocze istniały przy każdym większym zakładzie. Było ich tak wiele, że zdaniem badacza Szymona Dantera, Śląsk zasłużył na miano „zagłębia jenieckiego”.⁷⁴

Od jesieni 1939 r. w obozach VIII Okręgu Wojskowego przebywało około 27 tys. jeńców, głównie polskich.⁷⁵ Z tej liczby w grudniu 1939 r. tylko 3453

68. A. Konieczny, *Wykorzystanie cudzoziemskiej siły roboczej w prowincji dolnośląskiej w czasie II wojny Światowej* [w:] *Dolny Śląsk 1945 - Dolny Śląsk 2005*, red. B. Cybulski, Wrocław 2006, s. 39

69. Cz. Łuczak, *Dzieje gospodarcze Niemiec 1871-1990. T. II. Trzecia Rzesza*, Poznań 2026, s. 299; S. Senft, H. Więcek, op. cit. s. 43.

70. G. Trzaskowska, op. cit., s. 43.

71. S. Senft, H. Więcek, op. cit., s. 54, 159.

72. Ibidem, s. 54.

73. Szerzej o produkcji zbrojeniowej w regionie zob.: A. Dębski, *Prowincja dolnośląska* (Provinz Niederschlesien) [w:] *Dolny Śląsk 1945...*, s. 27-28.

74. Ibidem, s. 55.

75. Ibidem, s. 22.

znajdowało się w stalagach macierzystych, pozostałe 24 tys. żołnierzy zostało zatrudnionych w priorytetowym wówczas rolnictwie.⁷⁶

W 1940 r. jeńców kierowano również do prac leśnych, melioracyjnych, komunikacji, budownictwa i górnictwa.⁷⁷ Wraz ze wzrostem potrzeb przemysłu zbrojeniowego, coraz liczniejsze oddziały robocze wykorzystywano w górnictwie, przemyśle metalurgicznym i maszynowym.⁷⁸ Kierowano tam głównie jeńców zachodnioeuropejskich, z uwagi na ich wysokie kwalifikacje zawodowe i brak fachowców w tych branżach.

W 1942 r. liczba jeńców skierowanych do pracy w VIII Okręgu Wojskowym wynosiła już 108784 osób i w ciągu 10 miesięcy tego roku wzrosła o kolejne 25206 osób, z tego ponad połowa pracowała na Dolnym Śląsku⁷⁹. Proporcje te uległy zmianie na rzecz Górnego Śląska w 1943 r. W listopadzie 1943 r. na Śląsku pracowało 148318 jeńców, z tego 64709, tj. 43,6% na Dolnym Śląsku.⁸⁰ W latach 1942-1943 najczęściej zatrudniano Francuzów (rolnictwo). Stopniowo ich liczba zmniejszała się. Było to spowodowane częściowo wprowadzeniem w kwietniu 1943 r. tzw. złagodzonego statusu dla jeńców⁸¹ francuskich. Przewidywał on przeniesienie na status robotników cywilnych około 250 tys. jeńców francuskich. Drugą grupę pod względem liczebności stanowili jeńcy radzieccy. Tych przydzielono do najcięższych prac, również w górnictwie, zgodnie z twierdzeniem, że „pomimo wszystko Rosjanie nie są tak głupi, żeby nie mogli pracować w kopalniach”.⁸² Szczególnie ciężki los czekał zatrudnionych w podobozach Gross-Rosen. Trzecią i raczej niezmienną, co do liczebności grupę narodowościową, stanowili Belgowie. Dla nich przeznaczono prace w rolnictwie (50%), ale i też w przemyśle metalurgicznym i górnictwie. Z kolei odsetek jeńców angielskich, mały początkowo, zwiększył się w 1944 r. do 40,4% ogółu. Anglików nie wolno było zatrudniać w rolnictwie, bowiem jako wykwalifikowaną siłę roboczą, wysyłano ich prac górniczych i budowlanych. Jeńców serbskich, zgodnie z ustalonym wcześniej planem, przekazano do prac w rolnictwie. Nie tworzyli dużych oddziałów, najczęściej liczyły one od kilku do kilkudziesięciu jeńców. Podobnie nieliczne w tym okresie były oddziały polskich jeńców (około 0,7%), którzy pracowali w rolnictwie i górnictwie.⁸³

Poza oddziałami roboczymi istniały też nieliczne bataliony budowlano robocze (BAB). Na Dolnym Śląsku najbardziej znany z niewolniczej pracy był BAB 108, złożony z jeńców radzieckich. Początkowo zatrudniono ich w okolicach Kamiennej Góry, potem Kątów Wrocławskich.⁸⁴ O ich ciężkim losie świadczą chociażby takie dane: w 1943 w batalionie liczącym 1647 osób, aż 500 jeńców nie było w stanie podjąć pracy. W związku z dużą śmiertelnością jeńców

76. Ibidem.

77. Ibidem, s. 31

78. Ibidem, s. 269

79. Ibidem, s. 44, 51.

80. A. Konieczny, Wykorzystanie cudzoziemskiej siły..., s. 266.

81. Ibidem, s. 275.

82. M. Kitchen, *op. cit.*, s. 191.

83. A. Konieczny, Wykorzystanie cudzoziemskiej siły..., s. 276.

84. Ibidem, s. 50.

skład batalionu uzupełniono wciąż nowymi więziami. W 1944 r. pracowało tam nadal 1558 osób.⁸⁵

Tragicznie w dziejach jeniectwa dolnośląskiego zapisały się losy więźniów obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, w tym ich praca na rzecz kompleksu *Riese* - podziemnej kwatery Hitlera w Górach Sowich. W tamtejszej okolicy istniało kilka jenieckich podobozów pracy, w tym radzieckie i co najmniej dwa włoskie. W 1942 r. przystąpiono do organizacji pierwszego z nich w Kolcach, w którym początkowo przebywało 8 tys. jeńców radzieckich. Dziennie umierało 20-30 z nich. Uwięzionych żołnierzy wykorzystano tam m.in. jako mierniczych, górników i minerów.⁸⁶

Po zakończeniu wojny szczególnie trudny okres czekał około 1 mln jeńców radzieckich, którzy przetrwali niewolę niemiecką. Wiadomo, że: „Ci, którzy przeżyli, byli przymusowo repatriowani przez aliantów do Związku Radzieckiego. Na wielu z nich szybko wykonano wyroki śmierci pod zarzutem kolaboracji, inni zostali zamknięci w gułagach”.⁸⁷ Poniżej podano przykładowe oddziały robocze stalagów VIII A i VIII C na Dolnym Śląsku.⁸⁸

* Boguszów Gorce, oddział jeńców 650 radzieckich (1943-1945), pracujących w kopalni „Wiktoria”.

* Biały Kamień (ob. Wałbrzych), oddział roboczy jeńców radzieckich i oddział roboczy jeńców włoskich (1943-1945) zatrudnionych w miejscowej kopalni.

* Chocianów, kilkudziesięciu jeńców francuskich pracowało w hucie „Maria”, oraz oddział 76 jeńców francuskich zatrudnionych przy budowie dróg.

* Walim, włoscy jeńcy wojenni pracowali w fabryce lniarskiej na potrzeby Wehrmachtu i SS, pozbawieni opieki medycznej, umierali masowo z głodu i chorób (liczne pochówki na miejscowym cmentarzu, też we wspólnych mogiłach z jeńcami radzieckimi) oraz oddział jeńców radzieckich zatrudnionych w 1944 r. przy budowie tuneli i bunkrów podziemnych, duża śmiertelność.

* Wałbrzych, 84 jeńców zatrudnionych przy podziemnych pracach budowlanych (XI 1941 r.

* Wałbrzych, Oddział roboczy jeńców radzieckich oraz oddział jeńców włoskich (1943-1945) zatrudnionych przy kopalni „Julia”.

* Wiązów, oddział roboczy Stalagu VIII A, istniał pod koniec 1944 r. jeńcy jugosłowiańscy zatrudnieni w rolnictwie.

* Wieża w okolicach Lubania, oddział liczący w 1940 r. 20 jeńców o nieznaney narodowości pracował przy budowie dróg i prowadził prace regulacyjne.

* Wilczyce w okolicach Legnicy, oddział jeńców francuskich (1940-1945) i oddział jeńców włoskich (1944-1945), pracowali w kopalni rudy manganowej, ponadto inny oddział ok. 30-100 francuskich jeńców wykonywał prace rolne.

85. Ibidem, s. 77-82.

86. Szerzej: J. Cera, „Riese” tajemnicza budowa i miejsce martyrologii w Górach Sowich [w:] Dolny Śląsk 1945..., s. 41-50; zob. też: B. Cybulski, Analiza stanu więźniów w podobozach KL Gross-Rosen kompleksu „RISE” w latach 1944-1945”, „Studia nad faszystym i zbrodniami hitlerowskimi”, t. 7, Wrocław 1981.

87. Ibidem, s. 193.

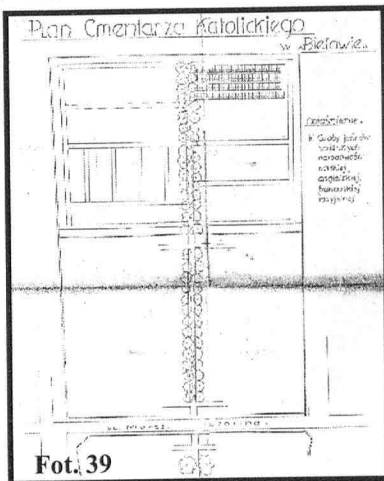
88. Dane podano za: Cz. Pilichowski, *op. Cit.*

Miejsca pochowania jeńców wojenny i ich upamiętnienie

Cmentarz Żołnierzy Polskich na Grabiszynie we Wrocławiu

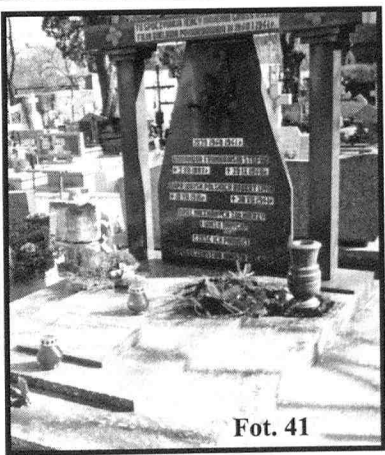
Po drugiej wojnie światowej z inicjatywy ministerstwa Odbudowy przystąpiono do upamiętnienia miejsc pochowania ofiar wojny, w tym jeńców wojennych.⁸⁹ W 1949 r. przeniesiono na nowo budowany zbiorczy cmentarz wojenny we Wrocławiu na Grabiszynie 87 szczątków jeńców polskich, których groby wojenne odnaleziono w Bielawie i Pieszycach na miejscowych

cmentarzach. Były wśród nich mogiły jeńców obozu w Srebrnej Górze, w tym kontradm. Stefana Frankowskiego i trzech innych oficerów: mjr. Pawła Korytko, por. Aleksandra Ciechanowskiego, por. Romana Olgierda, ppor. Edwarda Biegańskiego. W latach 70. XX w. w/w polska nekropolia wojenna, uformowana na terenach parkowych, została zlikwidowana. Szczątki ofiar wojny spoczęły na nowym monumentalnym cmentarzu wojennym, założonym nieopodal na wzgórzu - kurhanie, gdzie istnieje odrębna kwatery jeniecka.

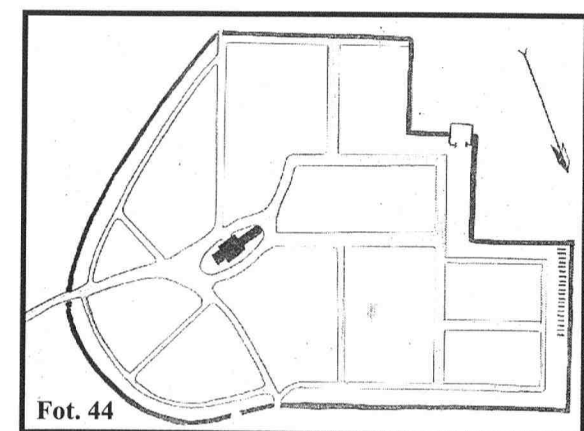
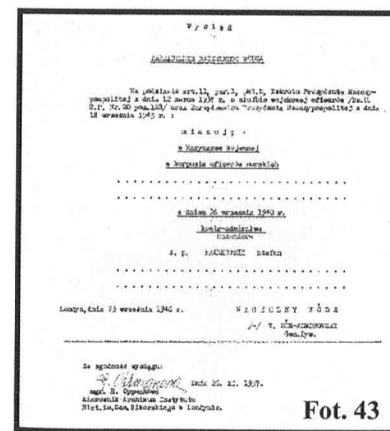


№	stopień	Nazwisko	data urodzenia	data śmierci	№ grobu
1.	kapł.	Frankowski Stefan	04-01-1886	27-08-1941	84
2.	kapł.	Gilbert Stefan	04-03-1887	29-08-1940	80
3.	kapł.	Konarski Antoni	01-10-1885	10-09-1941	13
4.	kapł.	Wojciak Jan	08-04-1889	20-10-1939	54
5.	kapł.	Stankiewicz Antoni	10-01-1893	18-08-1939	1
6.	kapł.	Janowski Piotr	15-02-1887	20-05-1941	2
7.	kapł.	Czerwikowski Antoni	12-11-1885	14-03-1941	87
8.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	18-11-1939	5
9.	kapł.	Dąbrowski Stanisław	18-11-1887	20-10-1939	52
10.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	53
11.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	55
12.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	56
13.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	57
14.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	58
15.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	59
16.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	60
17.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	61
18.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	62
19.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	63
20.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	64
21.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	65
22.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	66
23.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	67
24.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	68
25.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	69
26.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	70
27.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	71
28.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	72
29.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	73
30.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	74
31.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	75
32.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	76
33.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	77
34.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	78
35.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	79
36.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	80
37.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	81
38.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	82
39.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	83
40.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	84
41.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	85
42.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	86
43.	kapł.	Wojcik Jan	18-11-1887	20-10-1939	87

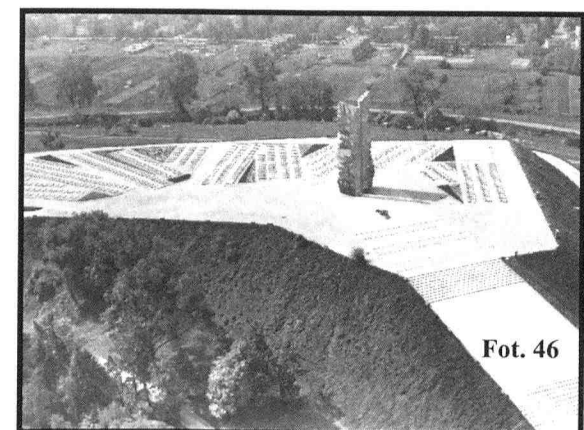
Fot. 40



Fot. 42



Fot. 45



Fot. 39. Szkic cmentarza katolickiego w Bielawie z 1947 r. z kwaterą wojenną jeńców polskich Oflagu VIII B w Srebrnej Górze oraz jeńców francuskich, angielskich i rosyjskich. (APWr., OKZ, Starostwo Powiatowe w Dzierżoniowie (SP w Dzierż.), 126, s. 133).

Fot. 40. Lista jeńców polskich pochowanych na cmentarzu w Bielawie w latach 1939-1941 [1949 r.]. (APWr., Urząd Wojewódzki Wrocławski (UWW), sygn. XIII/144, s. 73.)

Fot. 41. Pierwotne miejsce pochowania kmdr. S. Frankowskiego na cmentarzu parafialnym w Bielawie, widok współczesny, (zbiory prywatne G. Trzaskowskiej, brak autora fot.)

Fot. 42. Kartoteka polskich jeńców wojennych - kmdr. S. Frankowskiego i mjr. Pawła Korytko, opracowana przez Biuro Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie (BiIP PCK w Warszawie).

89. Informacja opracowana na podstawie: G. Trzaskowska, *op. Cit.*

Fot. 43. Zarządzenie Naczelnego Wodza gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego z 23 IX 1946 r. w sprawie nominacji pośmiertnej kmdr. S. Frankowskiego do stopnia kontradmirała w dniu 26 IX 1940 r., wyciąg z dnia 26 XI 1957 r. (zbiory prywatne J. Żuławińskiego).

Fot. 44. Plan cmentarza katolickiego w Pieszycach z 1947 r. z polską kwaterą wojenną z okresu drugiej wojny światowej, pierwotne miejsce pochowania 45 jeńców wojennych, (APWr., OKZ, SP w Dzierż., 126, s. 133).

Fot. 45. Lista jeńców polskich pochowanych na cmentarzu w Pieszycach (d. Piotrolesie) w latach 1939-1940 z 27 VIII 1949 r. (APWr., UWW, sygn. XIII/144, s. 74).

Fot. 46. Polski cmentarz wojenny na Grabiszynie z kwaterą jeniecką z okresu drugiej wojny światowej na wzgórzu-kurhanie, widok z lotu ptaka z lat 80. XX w., (APWr., Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej we Wrocławiu, sygn. 2358, fot. Tadeusz Drankowski).

Francuski cmentarz wojenny na Grabiszynie we Wrocławiu

Z inicjatywą upamiętnienia francuskich ofiar wojny, pochowanych podczas drugiej wojny światowej na Dolnym Śląsku, w tym jeńców wojennych, wystąpił rząd francuski. W porozumieniu z władzami polskimi został zbudowany we Wrocławiu w latach 1946-1950 francuski cmentarz wojenny. Powstał na Grabiszynie obok miejsca planowanego cmentarza polskiego, gromadząc szczątki ekshumowane z różnych miejsc na Dolnym Śląsku. Równoczesne pogorszenie polsko-francuskich stosunków politycznych doprowadziła do likwidacji wrocławskiej nekropolii w latach 1951-1952. Szczątki Francuzów zostały przewiezione do Francji (zidentyfikowane) i do Gdańska (nieznane) na jedyny w Polsce francuski cmentarz wojenny. Pozostałe jeszcze na terenie dolnośląskim groby wojenne władze francuskie zabrały dopiero w latach 60. XX w. podczas drugiej akcji ekshumacyjnej.⁹⁰



Fot. 47

Notiz angabe von Friedhofsanlagen Städtischen des Militärkreises
Wrocław - Grabiszynie, Feld VIII an der südöstlichen Ecke des Friedhofes
für 24 französische Soldaten und war:

1. Hillen	Gertraud	geb.	14.6.14	gest.	13.8.42	Nr.	155
2. Berle	Isabella	"	29.5.17	"	17.9.40	"	161
3. Hill	Margaret	"	29.5.05	"	14.1.41	"	162
4. Karn	Gertrud	"	6.2.13	"	28.7.41	"	166
5. Leers	Leon	"	21.4.10	"	11.6.41	"	167
6. Fria	Hildegard	"	17.6.14	"	29.4.41	"	170
7. Fieber	Elis	"	29.4.11	"	21.1.43	"	173
8. Kirsch	Jean	"	23.5.05	"	4.12.42	"	172
9. Kessler	Willy	"	18.3.04	"	2.1.42	"	169
10. Schepert	Paul	"	20.1.18	"	1.12.41	"	171
11. Kowitz	Paul	"	---	"	1.12.41	"	168

Inschriften sind folgende 13 Gräber mit französischen Soldaten beigesetzt
Sagen nicht alle weitere festgestellt werden kann:

12. Gräber	29.	31.	Walther	39.	34.	Gräber	120
15.	"	129	16.	"	143	17.	"
18.	"	156	19.	"	137	20.	"
21.	"	159	22.	"	160	23.	"
24.	"	177.					

Alle Gräber sind flach, 10 cm hohe, gut beschriftet. Befriedigt.
Wrocław, den 7. Juli 1945
Städt. Friedhofamt. Fot. 48



Fot. 49

Fot. 47. Widok na wejście na cmentarz wojskowy przy ul. Wiśniowej we Wrocławiu, na którym w latach 1940-1942 pochowano 24 jeńców francuskich, widok z lat 60. XX w., (APWr. Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni we Wrocławiu, 131, brak autora fot.).

Fot. 48 Informacja Teubera, pracownika byłego niemieckiego Zarządu Miejskiego we Wrocławiu, z dnia 7 VII 1946 r. w sprawie grobów żołnierzy francuskich na cmentarzu wojskowym we Wrocławiu (APWr. Zarząd Miejski we Wrocławiu (ZM), sygn. 902, s. 7).

Fot. 49 Prowizoryczny cmentarz wojenny na pl. Staszica z okresu oblężenia Wrocławia z okresu Festung Breslau (1945 r.), na którym istniały francuskie groby wojenne, widok z 1947 r. (APWr., ZM, sygn. 340, s. 1, brak autora fot.).

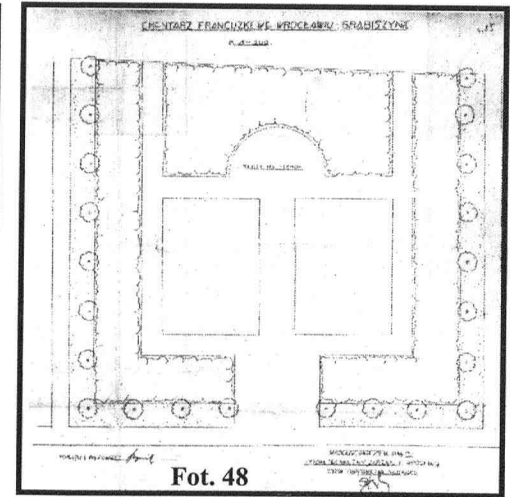
90. Ibidem, s. 220-232

Ekshumacje trwają w dalszym ciągu



We Wrocławiu trwają ekshumacje jesiennie skwerów i ogródków. Robotnicy - ochotnicy rozkopują groby, po stwierdzeniu tożsamości przez delegatów PCK zwłoki zostają przewożone specjalnymi samochodami na cmentarz.

Fot. 47



Fot. 48

ZARZĄD MIEJSKI we WROCŁAWIU
WYDZIAŁ TECHNICZNY
CMENTARZ WOJENNY FRANCUSKI "GRABISZYNE"

1. Rok założenia: 1946.
2. Rodzaj: cmentarz francuski (pogrzeb ekshumowanych z terenów miasta zwłoki francuskie).
3. Sytuacja: w ogrodzie.
4. Wykonanie: w ogrodzie miasta: Grabiszynie, południowo-zachodnia część miasta.
5. Ogólna powierzchnia: 0,943 ha.
6. Liczba grobów: 175.
7. Liczba miejsc: 1.561.
8. Liczba budynków, kaplic, pomników: krzyże nagrobkowe brązowe.
9. Stanowisko pomiarowe: kilka pomiarów o l.p. 20.
10. Nazwa i stan ogrodzenia: żywopłot.
11. Ustalanie kosztów szacunkowe: 100.000.- zł. rocznic.

(Int. Michał Ryba)

Waga: 100g
Kategoria: projektowany na Grabiszynie cmentarz wojenny polski

Fot. 49

PROTOKÓL Nr 133/1962
z ekshumacji zwłok polskich i francuskich z cmentarza wojennego na Grabiszynie we Wrocławiu

Reboux, Rosen, André

Protokół z dnia 3 V 1962 r.

Przewodniczący: ...
Zastępca: ...
Sekretarz: ...

Wobec: ...
Zwłoki: ...
Zwłoki: ...

Protokół z dnia 3 V 1962 r.

Fot. 50

Fot. 47 Notatka we „Wrocławskim Kurjerze Ilustrowanym” z 27 XI 1947 r. dotycząca prac ekshumacyjnych ofiar wojny na terenie Wrocławia, (APWr., ZM, 825, s. 12).

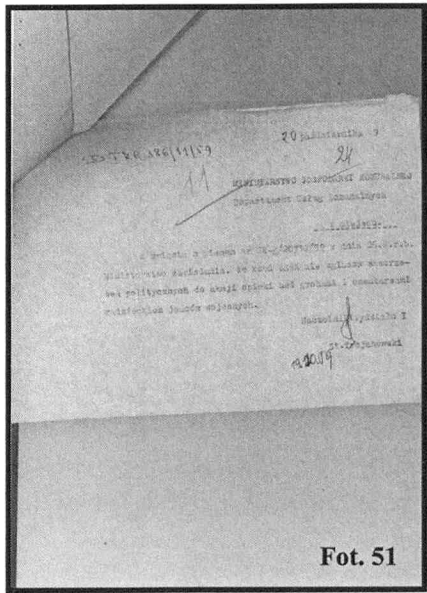
Fot. 48 Szkic wojennego cmentarza francuskiego na Grabiszynie we Wrocławiu z 1946 r. (APWr., UWW, sygn. XIII/165, s. 85).

Fot. 49 Opis wojennego cmentarza francuskiego na Grabiszynie we Wrocławiu z 1947 r. (APWr., UWW, sygn. XIII/143, s. 8).

Fot. 50 Protokół PCK z ekshumacji jeńca francuskiego w Łosicach w dniu 3 V 1962 r. (Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, sygn. V/33, s. 75).

Groby jeńców radzieckich

Jeńców radzieckich zmarłych w niemieckich oflagach chowano w mogiłach zbiorowych w pobliżu obozów, które często dla zatarcia śladów zbrodni były dodatkowo maskowane, np. poprzez sadzenie drzew. Ponieważ w ZSRR jeńców wojennych potraktowano, jak już wspomniano, jako kolaborantów bezpośrednio po wojnie władze Związku Radzieckiego nie zgodziły się na upamiętnienie ich miejsc spoczynku. Po uchyleniu tego zakazu pod koniec 1959 r., rząd polski mógł podjąć opiekę na grobami jenieckimi czerwonoarmistów.⁹¹ Jak wynika z załączonego wykazu województwie wrocławskim nie odnaleziono takich grobów. W latach 1962-1964 uporządkowano m.in. kwaterę radziecką obok Stalagu VIII A w Zgorzelcu. Wiele innych mogił z powodu upływu czasu nie udało się już odszukać.



Fot. 51

Wykaz cmentarzy jeńców radzieckich na terenie Polski

Lp. por.	Obrębienie			Województwo	Miejscowość		Liczba grobów
	num. teryt.	klasyfik. teryt.	inne		nazwa	adres	
1.	I	-	-	Warszawa	-	6	400
2.	V	-	-	Warszawa	271	109	18447
3.	V	I	-	Bydgoszcz	2293	136	20081
4.	V	-	-	Łódź	-	10	4000
5.	-	-	-	Łódź	26	6	300
6.	-	-	-	Łódź	-	-	-
7.	4	-	-	Kielce	-	27	2700
8.	10	-	-	Łódź	243	2044	27498
9.	8	-	-	Katowice	24	440	18288
10.	V	-	-	Olsztyn	29	321	12000
11.	-	-	-	Gdańsk	-	1	537
12.	I	-	-	Koszalin	-	124	70000
13.	-	-	-	Koszalin	-	-	-
14.	-	-	-	Sieradz	-	13	4000
15.	-	-	-	Wrocław	-	-	-
16.	-	-	-	Opole	-	-	210
17.	3	2	2	Katowice	803	8	7282
18.	2	-	-	Katowice	-	28	302
19.	I	-	-	Warszawa	18	423	14022
20.	V	4	-	Warszawa	5186	2797	91455

Fot. 52

Fot. 51 Informacja Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 20 X 1959 r. dotycząca zgody rządu ZSRR na sprawowanie opieki nad mogiłami wojennymi jeńców w Polsce (Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMSZ), zespół 7, wiązka 12, t. 92, s. 24).

Fot. 52 Wykaz cmentarzy jeńców radzieckich na terenie Polski [lata 60. XX w.] (AMSZ, zespół 7, wiązka 12, t. 92, s. 17).

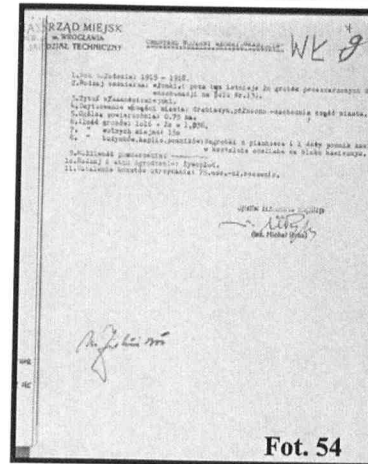
91. Ibidem, s. 77.

Cmentarz Żołnierzy Włoskich na Grabiszynie we Wrocławiu

Jeńcy włoscy zmarli w niewoli podczas drugiej wojny światowej na Dolnym Śląsku, zostali pochowani na różnych cmentarzach i w miejscach prowizorycznych. W latach 1943-1944 dwudziestu z nich spoczęło na włoskim cmentarzu jenieckim we Wrocławiu z okresu pierwszej wojny światowej. Bezpośrednio po 1945 r. w Polsce nie było klimatu do polsko-włoskiej współpracy w zakresie upamiętnienia grobów wojennych. Sytuacja zmieniła się dopiero po 1956 r., kiedy władze polskie zgodziły się na działalność włoskiej humanitarnej Misji Wojskowej. W ich wyniku w 1957 r. przeprowadzono prace ekshumacyjne w wielu dolnośląskich miejscowościach. Na wrocławskim cmentarzu odbyły się one w 1957 r. Zabrane wówczas szczątki 20 jeńców włoskich z lat 1943-1944, pochowano na włoskiej nekropolii wojennej w Warszawie. Wiele innych, ekshumowanych wówczas na Dolnym Śląsku, wywieziono na życzenie rodzin do Włoch.⁹²



Fot. 53



Fot. 54

Lista straceni PCK nr 11859 z nazwiskami żołnierzy włoskich pochowanych na cmentarzu Żołnierzy Włoskich na Grabiszynie we Wrocławiu 26 I 1948 r. (BliP PCK w Warszawie).

Imię	Nazwisko	Wzrost	Waga	Wiek	Stan cywilny	Wzrost	Waga	Wiek	Stan cywilny
1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.
11.
12.
13.
14.
15.
16.
17.
18.
19.
20.

Fot. 55

Fot. 53 Cmentarz Żołnierzy Włoskich na Grabiszynie we Wrocławiu, widok z lat 50. XX w.
 Fot. 54 Opis wojennego cmentarza włoskiego na Grabiszynie we Wrocławiu z 1947 r. (APWr., UWW, sygn. XIII/143, s. 7).
 Fot. 55 Pierwsza strona listy straceni PCK nr 11859 z nazwiskami żołnierzy włoskich pochowanych na cmentarzu Żołnierzy Włoskich na Grabiszynie we Wrocławiu 26 I 1948 r. (BliP PCK w Warszawie).

92. Ibidem, s. 232-236.

Groby jeńców angielskich i innych narodowości.

W latach 40. XX. na Dolnym Śląsku działało wiele zagranicznych Misji Wojskowych, które poszukiwały grobów wojennych swoich obywateli. W efekcie przeprowadzonych wówczas prac poszukiwawczych ekshumowano większość odosobnionych grobów jeńców

L i s t a
imienna jeńców wojennych pochowanych na cmentarzu
w Bielawie

1.	Sydney Collins	zołnierz	Anglik	6.III.1907	24.VI.1940
2.	H.W.Reeves	"	"	8.I. 1915	15.VII.1940
3.	H.J.E.Porter	strzelec	"	7. X. 1920	15.VII.1940
4.	F.J.Tosch	zołnierz	"	9. V. 1920	15.VII.1940
5.	Georges Many	kapral	Belgia	22.VIII.13	3.IX. 1940
6.	Roger Chassens	zołnierz	Francia	12. V.1917	5.IX.1940
7.	Francigne Verdet	"	"	5.II.1918	22.IX.1940
8.	Leon Leymarie	"	"	19.II.1902	24.IX.1940
9.	Kennern Bain	star.strz.	Anglik	27.XII.920	27.IX.1940
10.	Leonhard Jackson	zołnierz	"	12.IX.1907	2.I. 1940
11.	FrancoisTuyppens	"	Belgia	16.III.908	7.I. 1940
12.	Hendrik DeHesder	"	"	18.XII.916	16.I. 1940
13.	Jean Bertin	"	Francia	21.V. 1915	23.I. 1940
14.	Leon Rene Leeuivre	"	Belgia	30.I. 1915	14.XI.1940
15.	Henri Tallier	"	"	13.IV.1913	21.XI.1940
16.	Rene Caussin	"	Francia	5.X. 1910	21.XI.1940
17.	Gaston Lefrere	"	"	9.VIII.894	26.XI.1940
18.	Andre Luis Pierre	oficer	"	22.II.1916	2.XII.1940
19.	Frotssart	"	"	"	"
20.	Martin Giesse le Ferre	zołnierz	Belgia	27.VI.1920	3.XII.1940
21.	Antoina Slechter	komendant	"	13.IV.1889	3.XII.1940
22.	Emche Blin	zołnierz	"	6.VII.911	25.XII.1940
23.	Walter Talbot	cywil	Anglik	6.III.893	28.XII.1940
24.	Kenneth Lanyon	szofer	"	2.X. 1913	30.XII.1940
25.	Antoine Marie Romagny	zołnierz	Francia	29.VIII.900	14.XII.1940
26.	Henry Whipp	"	Anglia	8.III.910	26.V. 1940
27.	Peter Herriot	"	"	4.VII.918	29.XII.1940
28.	Henrri Leceog	cywil	Belgia	24.XII.920	31.XII.1940
29.	Debenham Bliffert	zołnierz	Anglia	5.I. 1911	6.I. 1941
30.	Jammers Websdale	"	"	8.IX.1918	6.I. 1941
31.	Edward John Ford	"	"	27.X. 1920	13.I. 1941
32.	Nesfor Ville	cywil	Belgia	17.XII.914	24.I. 1941
33.	Leon Herlay	zołnierz	Francia	17.I. 1910	2.II.1941
34.	James Fyfe	"	Anglik	15.IV.1910	13.II.1941
35.	William Scotl	"	"	6.VII.913	16.II.1941
36.	Eny Alel Antef	brygad.	Francia	23.X. 1911	3.IV.1941
37.	John Pearce	sierżant	Anglik	1.VIII.15	21.IV.1941
38.	Trefin Dolko	zołnierz	Ukrainiec	22.IV.1914	2.V. 1941
39.	Leander Denis	"	Francia	24.IV.1914	22.IV.1941
40.	Henri Broeders	"	Belgia	4.III.896	24.I. 1941
41.	Thomas Lucas	"	Anglia	11.IV.1918	11.II.1941
42.	Alfred Lapage	sierżant	"	30.XII.913	15.II.1941
43.	Achille Boitenx	zołnierz	Francia	23.X. 1909	19.II.1941
44.	Raymond Seguin	"	"	6.I. 1914	15.III.1941
45.	Charles Hailon	cywil	Anglia	18.VIII.895	23.IV.1941
46.	Luis Postier	zołnierz	Belgia	29.VI.1902	6.V. 1941
47.	Bernard Delpit	pułkownik	Francia	10.V. 1888	7.V. 1941
48.	William Georges Clarke	zołnierz	Anglia	1.IV.1920	10.V. 1941
49.	Jacgues Amaret	"	Francia	5.V. 1919	17.V. 1941
50.	Jean Chicohe	"	"	11.V. 1901	20.V. 1941
51.	Woodgate Richard	"	Anglia	18.VI.1818	22.V. 1941
52.	Georges Bolget	kapral	Francia	19.I. 1910	10.VI.1941
53.	Jakub Otajagik	zołnierz	Jugosławia	1918	15.VI.1941
54.	Jacgues Villard	"	Francia	6.IX.1909	20.VI.1941
55.	Abel Pere	"	Belgia	31.V. 1906	24.VI.1941
56.	Josef Soffers	kapitan	"	20.I. 1903	7.VII.1941
57.	Robert Leván	kapral	"	18.VI.1916	30.VII.1941
58.	Josef Poillane	zołnierz	Francia	14.VI.1903	25.VIII.41
59.	Antonijewicz Gefordia	"	Jugosławia	11.XI.1913	6.VII.1941

Fot. 56 Lista imienna jeńców wojennych pochowanych na cmentarzu w Bielawie: angielskich, francuskich, belgijskich radzieckich (ukraińskich), jugosłowiańskich (APWr. OKZ, SP w Dzierz., sygn. 125, s. 44).

Specjalne podziękowania dla:

Ranka Tomowicia
Dušana Bogdanova
Dragana Milićevića
Marka Radovicia
Bożeny Długosz
Dariusza Kwaśniewskiego
Henryka Jaroszewicza
Marka Sadowskiego

Bez nich nie byłoby tego katalogu.

Katalog wydało i przygotowało do druku:
Stowarzyszenie Przyjaźni polsko-bałkańskiej "Kolo"
Projekt okładki:
Michał Kaproń





 Uniwersytet
Wrocławski




ARCHERY KLUB
WE WROCLAWIE

Patronat honorowy:
Ambasador Republiki Serbii